

**65 nosów
na tropie**

Funkcjonariusze na czterech
łapach
Strony 4-5



**Zapraszam
do Puław**

Wywiad z Cezarym
Zamaną
Strona 10



MAGAZYN



**Nowa orkiestra
ćwiczy w Lublinie**

Debiut już za tydzień

Strona 6

PIĄTEK

17

MAJA 2019

redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MACIEJ KACZALNOWSKI



FOT. DOROTA AWIORKO, JACEK SZYDŁOWSKI, MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Wniebowzięta

Od stycznia 2016 do 4 kwietnia 2019 roku **BEATA SZYDŁO** odbyła 70 podróży

CASĄ C-295M – podliczyła Gazeta.pl. I dodała, że wszyscy członkowie rządu korzystali

z wojskowego samolotu ponad 150 razy, a jedna godzina lotu CASĄ to ponad 20 tys. zł.

Czarne płachty dla polityków

Aktywiści Greenpeace weszli na dachy budynków, w których mieszczą się siedziby Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości. – Rozwiesili ogromne, czar-

ne transparenty z napisem „Polska bez węgla 2030” – opisuje Gazeta.pl. Dlaczego to zrobili? Jak tłumaczą aktywiści, obie partie pominięły kwestie ochrony klimatu w swoich programach

wyborczych i nie zaproponowały daty odejścia Polski od węgla.

Interweniowała policja, zatrzymano kilkadziesiąt osób, w tym wiele z zagranicy.



Tusk przed Dudą

Przewodniczący Rady Europejskiej **DONALD TUSK** jest tym politykiem, któremu Polacy ufają najbardziej – wynika z sondażu zaufania

przeprowadzonego dla „Super Expressu”. Za osobę godną zaufania uważa Tuska 15 procent Polaków, na

dalszym miejscu upla-

sowali się prezydent **ANDRZEJ DUDA** oraz premier **MATEUSZ MORAWIECKI**, którzy uzyskali po 11 procent głosów ankietowa-

Tylko nie wyświetlaj na fasadzie katedry

Jak donosi Gazeta.pl, projekcja filmu braci Sekielskich „Tylko nie mów nikomu” na fasadzie budynku Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie, zorganizowana przez „Wiosnę” Roberta Biedronia, nie odbyła się.

Jak ironizowali działacze partii, policja „aresztowała” rzutnik, by uniemożliwić publiczne oglądanie dokumentu o pedofilii w polskim Kościele. **ROBERT BIEDRON** zapowiedział, że taka interwencja funkcjonariuszy go „nie zatrzyma”.



Promocyjne złamanie masztu

Jacht Polskiej Fundacji Narodowej uszkodzony, rejs przerwany – alarmuje Gazeta.pl. Naprawa łajby ma kosztować majątek. Ze złamanym masztem zaciemniała w amerykańskim porcie.

– Jak tylko się tutaj ogarniemy, to będziemy promować Polskę – zapewnia kapitan jachtu „I love Poland”.

Portal przypomina, że rejs żaglowca dookoła świata, który był promocyjnym pomysłem Polskiej Fundacji Narodowej, kosztuje około 3 mln złotych rocznie.

Sprzedali gmach z prezesem!

Szok! Siedziba PiS przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie została sprzedana! Jak informuje Radio ZET, izraelska spółka, która jest właścicielem budynku, odsprzedała nieruchomość firmie hotelarskiej.

– Nowy właściciel chce tam postawić hotel. W liście do najemców zapewnia, że przez kilkanaście miesięcy nic się nie zmieni – poinformował na Twitterze dziennikarz Radia ZET, Mariusz Gierszewski.



Kościół musi przejść

ROZMOWA z ks. prof. dr. hab. Andrzejem Szostkiem, etykiem, rektorem KUL w latach 1998-2004, który obecnie jest związany z Uniwersytetem Warszawskim

• W tym roku do lubelskiej kurii zgłosiła się kolejna osoba dorosła, która powiedziała, że jako dziecko była molestowana przez księdza. Czy po filmie „Tylko nie mów nikomu” braci Sekielskich to jest czas, aby ofiary księży-pedofilów wyszły z ukrycia?

– Czas na to jest, ale też był już wcześniej. Jestem pełen podziwu dla bohaterów filmu, którzy zeznali w nim prawdę. Podobno już do pewnych instytucji, zarówno kościelnych jak też świeckich, zwraca się coraz więcej osób. Kościół musi przez to przejść. Całą tę sprawę należy odsłonić i wyjaśnić, z całą uczciwością. Inaczej my, księża, będziemy nie tylko postrzegani jako ludzie obłudni i fałszywi, ale tacy rzeczywiście będziemy. Podejrzewam, że z tego oczyszczenia prawdopodobnie wynikną jakieś koszty, w tej chwili trudne do przewidzenia. Może być tak, że Kościół straci autorytet. Może będzie mniej powołań. Może ludzie zaczną z kościoła odchodzić. Jeśli tak się stanie, to trudno. Trzeba będzie przez to przejść. Za cenę kłamstwa nie wolno utrzymywać jakiegokolwiek autorytetu czy innego przywileju.

• W czerwcu do Polski przyjeżdża arcybiskup Malty Charles Scicluna, który z ramienia papieża zajmuje się walką z pedofilią w Kościele. Sporządził też dla papieża dokument na temat Chile. Czy ta zapowiedziana wizyta oznacza „trzęsienie ziemi” w polskim Kościele?

– Tego nie wiem i nie chcę się bawić w proroka. Nie zdziwiłbym się gdyby tak było. Jeśli przez „trzęsienie ziemi” rozumie się dymisję szeregu ordynariuszy, tych hierarchów, którzy byli odpowie-

dzialni za niewłaściwe zachowanie względem księży-pedofilów, o których wiedzieli i nic z tą wiedzą nie zrobili, którzy przenosili tych kapłanów do innych parafii.

• Dlaczego mogli się tak zachować?

– Być może zadziałał pewien odruch, w tym sensie, że trzeba zachować spokój i nie robić niepotrzebnego skandalu. Kościół ma pewien autorytet, a tutaj nagle taki wstyd. Więc być może przełożeni tych księży pomyśleli, że trzeba zrobić coś, aby ten temat wyciszyć. Być może kierowali się myślą, że do podobnej sytuacji więcej już nie dojdzie. Że temat rozwiąże się sam. Tylko że problem się nie kończy. Pedofilia to ciężka, moralna choroba, z którą nikt bez pomocy nie jest w stanie sobie ani poradzić ani pomóc. Dlatego też przenoszenie z parafii na parafię niczego nie zmienia. Wręcz przeciwnie: jest to narażenie kolejnych dzieci na niebezpieczeństwo. Nie mówiąc już o tych już skrzywdzonych dzieciach, których sprawa, pod względem prawnym, nie została załatwiona.

• A kto powinien być w komisji zajmującej się problemem pedofilii?

– Jeśli będzie komisja czy to państwowa, czy kościelna to ja bym bardzo chciał, aby nie znaleźli się w niej ani politycy – w tej państwowej ani biskupi – w tej kościelnej.

• Dlaczego?

– Ponieważ biskupi są pod sądni. Czy pani wyobraża sobie, że jest oskarżona za jakieś przestępstwo, jest w stosunku do pani jakieś podejrzenie i to pani wybiera sobie osoby, które będą w tej sprawie sądzić? Jeśli już, to niech będzie komisja kościelna z Watykanu, o czym już kilka razy mówiłem.

• Czy film braci Sekielskich powinien być pozycją obowiązkową dla księży i zakonników?

– Nie chcę nikogo wprost do tego zobowiązywać. Ja obejrzałem ten film godzinę po tym jak zaczął być wyświetlany w internecie. W przypadku tego filmu jest podobnie jak w przypadku „Kleru”. Można się na ten film złościć, ale bardzo warto go zobaczyć, choć to bolesne przeżycie. A dodam, że „Kler” to jedynie przygrzywka do tego dokumentu. W „Klerze” jest fabuła, u braci Sekielskich świadectwa.

• Czy celibat, w kontekście pedofilii, nie zagraża w pewien sposób dzieciom?

– Na ten temat rozpoczyna się już dyskusja i dobrze, bo moim zdaniem powinna się toczyć. W tej sprawie wypowiedział się na przykład prof. Ireneusz Krzemiński. Może zresztą jest różnica pomiędzy księżmi zakonnymi a diecezjalnymi, zwłaszcza tymi, którzy żyją w samotności, gdzieś z dala od ludzi. Nie ma mają wizyt przełożonych, biskupi nie przenoszą ich zbyt często na nowe parafie, nie mają tego jakby rodzinnego środowiska, które mają zakonnicy, nie mają z kim serdecznie porozmawiać. Prof. Krzemiński zwraca na to uwagę, że taki ksiądz nie ma gdzie wyładować emocji. Celibat nie jest dogmatem wiary katolickiej. Jak wiadomo św. Piotr miał teściową, czyli miał też żonę.

• Chcę wrócić jeszcze do lubelskiej sprawy. W tym tygodniu, zgodnie z wyrokiem sądu, ks. prof. Walerian S., emerytowany wykładowca KUL, przeprosił pana Piotra Halliopa „za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz nietykalności cielesnej” kiedy ten był



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

dzieciem. Czy te przeprosiny były szczere?

- Nie mam żadnych podstaw, aby myśleć, że szczere nie były. Uważam, że trzeba domniemywać niewinność, póki nie udowodni się winy. Trzeba mieć ważne powody, aby wątpić w szczerość takich słów skruchy, ja ich nie mam. Zazwyczaj zresztą nasze intencje, motywy działań, są złożone. I nie mówię tylko o ks. Walerianie. Nie chcę podważać szczerości jego skruchy, ale też nie zdziwiłbym się, gdyby była ona połączona ze strachem.

• Czy ksiądz profesor zna księdza Waleriana S.?

- Tak, znam. Uczył mnie w seminarium. Były plotki,

że ksiądz profesor lubi się trochę „zalecać” do kleryków. W stosunku do mnie nigdy się w ten sposób nie zachował. Pewne sugestie na jego temat - raczej w kontekście homoseksualizmu, niż pedofilii - budziły raczej nasz śmiech, a nie sugestie, że komuś może dziać się krzywda. Takiej wiedzy nie mieliśmy.

• A później, kiedy ks. prof. był rektorem KUL, nikt nie sygnalizował problemu?

- W czasie, kiedy byłem rektorem, ks. Waleriana chyba już nie było na uczelni. Nikt też w czasie sześciu lat mojej kadencji do mnie się w jego sprawie nie zgłaszał.

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Odkrycie prezesa

Jarosław Kaczyński właśnie się politycznie obnażył. Jak nigdy - pisze Wyborcza.pl i wyjaśnia, że w telewizji śniadaniowej prezes PiS wyznał: „Julia Przyłębska (prezes Trybunału Konstytucyjnego - dop. red.) jest moim towarzyskim odkryciem ostatnich lat. Bardzo lubię u niej być”. Tymczasem, zauważa portal, PiS przejmował TK pod hasłem jego rzekomego odpolitycznienia.

WIEJSKA POLECA

Polak z krwi i kości. Lubi ruskie

Lubi pan grillować? - Lubię, jeśli jest okazja. Najbardziej lubię jeść. Jestem Polakiem z krwi i kości. Lubię bigos, placki kartoflane, pierogi ruskie. Lubię kielbasę z grilla - mówił prezes PiS JAROSŁAW KACZYŃSKI w Pytaniu na Śniadanie w TVP.

Łączy nas Black Hawk

Młodym piłkarzom w Choszczynie przerwano mecz, ponieważ na płycie boiska wylądował śmigłowiec Black Hawk z ministrem spraw wewnętrznych Joachimem Brudzińskim na pokładzie.

- Nie mam tak zrytego beretu, żeby przerywać mecz młodzieży, żeby wylądować na boisku. Oczekuję wyjaśnień jak doszło do tego, że lądowanie policyjnego

śmigłowca odbyło się w trakcie gry - powiedział Brudziński w rozmowie z RMF FM.

Na Twitterze dodał, że gdy zorientował się, że przeszkodził piłkarzom, polecił, aby „dzieciom i młodzieży umożliwić bezpośrednie zapoznanie się z Black Hawkem. Sądząc po reakcji młodych mieszkańców Choszczyna, bardzo im się ta możliwość spodobała”.

Podstęp

Jeśli PiS wygra jesienne wybory, nauczyciele mogą zostać włączeni do korpusu służby cywilnej - podał „Dziennik Gazeta Prawna” i wyjaśnił, że jako urzędnicy pedagogzy zarabialiby więcej, ale za to nie mogliby strajkować.

Rząd zaprzeczył, że są takie plany, okrzyknięte już przez media „podstępem”.

Poleciał na ryby?

Po sensacyjnym lądowaniu Joachima Brudzińskiego na boisku piłkarskim pojawiły się spekulacje, że minister nie podróżował służbowo, a leciał na ryby. Bowiem

w tym samym dniu opublikował zdjęcia ze wspólnych połowów, m.in. z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim.

Polityk szybko zdementował plotki na swoim Twitterze:

„Poleciałem w sobotę do Choszczyna w towarzystwie Komendanta Głównego PSP na oficjalne uroczystości PSP i OSP. Na ryby i ognisko jeżdżę prywatnym samochodem” - zapewnił.

Dymisja? Nieuzasadniona

Takie gremialne powiedzenie, że wszyscy mamy się podać do dymisji, czy biskupi mają podać się do dymisji jest nieuzasadnione - uważa prymas Polski abp Wojciech Polak, odpowiadając w „Gościu Radia ZET” na pytanie, czy Episkopat Polski poda się do dymisji i odda do dyspozycji papieża. - Myślę, że w tej chwili nie ma takiej potrzeby - stwierdził hierarcha.

Droga do dechrystianizacji

Jarosław Kaczyński jako lider Zjednoczonej Prawicy funduje nam wojnę religijną. Wciąga też Kościół w kampanię wyborczą - ocenił w „Gościu Radia ZET” wiceprezes PSL Adam Jarubas. - Kiedyś powiedział, że droga do dechrystianizacji Polski prowadzi przez ZChN. Dzisiaj można powiedzieć, że droga do dechrystianizacji Polski prowadzi przez PiS - skomentował.

R E K L A M A



Praca na plantacji borówki amerykańskiej w Turkowicach

22-546 Turkowice

- ▶ Praca przy zbiorze owoców
- ▶ Umowa zlecenie
- ▶ Zatrudnienie po ukończeniu 16 lat
- ▶ Sezon trwa od lipca do września
- ▶ Praca od poniedziałku do soboty
- ▶ Cena za zebrany kg od 2,50 zł do 3,50 zł
- ▶ Płaca do 10-tego dnia następnego miesiąca
- ▶ Możliwość pobrania zaliczki
- ▶ Możliwość dowozu większej grupy osób
- ▶ Zgłoszenia osób chętnych do pracy przyjmujemy od 15 maja

Więcej informacji pod nr tel: **697 986 589**, **602 347 518** oraz w biurze: Turkowice 123, 22-546 Turkowice

in215 20

R E K L A M A

POŻYCZKA OKAY

Pośrednictwo finansowe



**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

POŻYCZKI RATALNE

do **15000 zł**
w **24** godziny
na okres od 3
do 24 miesięcy
Bez sprawdzenia w BIK

POŻYCZKI CHWILÓWKI

do **1500 zł** w **15** minut,
na **30** i **60** dni.
Dla nowych klientów
pierwsze pożyczka
ZA DARMO

LUBLIN
ul. Lubartowska 22
tel. 883 773 980

CHEŁM
ul. Lwowska 21a
tel. 884 885 686

ZAMOŚĆ
ul. Nowy Rynek 25
tel. 884 886 445

PULAWY
ul. Piłsudskiego 40
tel. 730 740 544

in218 21

TAXI 1-919-1-1
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

65 nosów na tropie

Jest ich 65. Funkcjonariusze na czterech łapach codziennie skutecznie walczą z przemytem narkotyków i papierosów. Wykonują rów



PAWEŁ PUZIO

W tym roku w Nadbużańskim Oddziale SG największy sukcesy odniosła suczka Idea z placówki SG w Dorohusku.

- To dzięki jej nosowi, 9 marca, funkcjonariusze SG zatrzymali dwoje obywateli Rosji, którzy próbowali przemyścić 200 kg haszyszu o szacunkowej wartości ponad 10 milionów zł - mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Diler coś wywachał

Idea po raz kolejny wywachała przemyt 20 kwietnia. W nos „wpadło” jej 83 kg haszyszu o wartości ponad 5 milionów zł. Narkotyki próbował wywieźć na Ukrainę obywatel Litwy.

Równie wrażliwe powonienie mają kolejne psy służbowe, nomen omen, Diler oraz India. Te czworonogi służą w Terespolu. 9 marca w dwóch samochodach jadących na Białoruś wywachały 200 kg haszyszu. Wartość przewożonych przez obywateli Rosji narkotyków oszacowano na ponad 10 milionów zł.

Trzy specjalności

Obecnie w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej służbę pełni 65 czworonogich funkcjonariuszy. Wśród psów służbowych w formacji najliczniejszą rasę stanowią owczarki niemieckie i belgijskie, pozostałe rasy to owczarki niemiecko-holenderskie i labradory.

IDEA W PRACY

Próbę przemytu 83 kg haszyszu o szacunkowej wartości rynkowej ponad 5 mln złotych udaremnił funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG w Chełmie, Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej i lubelskiej Krajowej Administracji Skarbowej. Towar zatrzymano 20 kwietnia na drogowym przejściu granicznym w Dorohusku. Paczki z haszyszem były ukryte w odpowiednio przerobionej podłodze samochodu osobowego. W szczególności rewizji pojazdu mundurowych wspierała Idea

FOT. NADBUŻAŃSKI ODDZIAŁ SG

BAJTEK PO SŁUŻBIE

Na zasłużoną emeryturę odszedł foksterier Bajtek; pies służbowy z Komendy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Ten „czworonogi funkcjonariusz”, wyszkolony w zakresie wyszukiwania narkotyków wielokrotnie udawał swoją skuteczność i przydatność w służbie

FOT. NADBUŻAŃSKI ODDZIAŁ SG

Co robi pies

Psy tropiące specjalizują się w identyfikacji zapachów i w poszukiwaniach, a także w pościgach za podejrzanymi. Ich służba polega na tropieniu osób nielegalnie przekraczających granic państwa, pilnowaniu i eskortowaniu zatrzymanych osób,

pilnowaniu podejrzanych przedmiotów, przeszukiwaniu pomieszczeń, ściganiu przestępców i obronie przewodnika.

Zadaniem psów patrolowo-obronnych jest przeszukiwanie terenu w celu wykrycia przestępstw i nielegalnych przedmiotów. Psy

patrolowo-obronne czasem też pilnują zatrzymanych, tropią i ścigają przestępców, bronią przewodnika, pilnują i eskortują zatrzymanych. Są również doskonałą „bronią” psychologiczną.

Psy specjalne natomiast są przeznaczone do wyszukiwania zapachów,

przeszukiwania pociągów towarowych i osobowych, statków powietrznych, pojazdów, kontenerów, bagaży, pomieszczeń, ludzi. Celem pracy psa specjalnego jest wykrycie i zasygnalizowanie miejsc, gdzie mogą być ukryci ludzie, materiały wybuchowe, broń, narkotyki itp.



Psy służbowe SG są **SZKOŁOWANE W TRZECZ SPECJALNOŚCIACH:**

- psy tropiące
- patrolowo-obronne
- specjalne

Szkolenie przewodników i tresura psów trwa 5-6 miesięcy.

narkotyków i broni

wniez szczególne zadania, tropiąc osoby, szukając materiałów wybuchowych oraz broni. Niestety nie mają programu emerytalnego



Czekają ma emeryturę

Pieski służą w Straży Granicznej przez 8 lat. Po służbie trafiają na psią emeryturę. Swojego partnera może przysiągnąć opiekun. Jeżeli nie, to czworonożny funkcjonariusz trafia do schroniska. Na szczęście bardzo rzadko kończą w schronisku.



Opiekuni, którzy przysiągnęli pieski chcą, aby państwo płaciło od 100 do 150 złotych miesięcznego ryczałtu na koszty utrzymania i ewentualnego leczenia. Psie emerytury byłyby namiastką wdzięczności za kilka lat służby. Na razie jednak nie ma odpowiednich przepisów, które pozwoliłyby na wypłatę psiej emerytury. Warto dodać, że służba na granicy jest ogromnym obciążeniem dla psa. On też się męczy i starzeje.

Kynologia służbowa

W Straży Granicznej psy pojawiły się w 1928 roku. Wówczas w Zakładzie Tresury Psów Policyjnych w Poznaniu po raz pierwszy 8 funkcjonariuszy Straży Granicznej przeszło specjalistyczne kursy. Pierwszy samodzielny Zakład Tresury Psów Granicznych (ZTPG) powstał w Górze Kalwarii, gdzie wówczas znajdowała się Centralna Szkoła Straży Granicznej. Od tamtej pory psy nieprzerwanie służą chroniąc granic Polski.

Co roku Straż Graniczna kupuje do służby ok. 50 psów. Wśród psów służbowych w formacji najliczniejszą rasę stanowią owczarki niemieckie - ok. 65 proc. i owczarki belgijskie - ok. 20 proc.

Zwierzęta kierowane do służby w Straży Granicznej kupowane są od prywatnych hodowców i wybierane są przez specjalną komisję badającą ich predyspozycje. W skład komisji wchodzi specjalista

do spraw kynologii służbowej. Zakwalifikowane wstępnie psy są szczegółowo badane i ostatecznie kwalifikowane do zakupu przez komisję. Psy służbowe muszą spełniać określone warunki fizyczne i muszą być podatne na szkolenie.

Zgrana dwójka

Specjaliści biorą pod uwagę wiek zwierzęcia, budowę, stan zdrowia oraz wyniki specjalistycznych testów predyspozycji psychicznych i fizycznych. Przyjmuje się, że przyjęty na szkolenie pies powinien mieć od 12 do 18 miesięcy. Komisje dopuszczają możliwość pewnych „odchyłeń od wzorca”, jeżeli psy mają dodatkowe predyspozycje do wykonywania określonych typów zadań.

Po selekcji zwierzęta trafiają do Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu, gdzie dobiera się im opiekunów. Każdy funkcjonariusz, który chce zostać przewodnikiem psa służbowego jest ochotnikiem. Podczas szkolenia adepci zgłębiają wiedzę i umiejętności tresury oraz układania psa, przechodzą ćwiczenia terenowe w parach ze swoimi czworonogami i poznają podstawy weterynarii. Szkolenie psów służbowych w Straży Granicznej trwa od 5 do 6 miesięcy; w zależności od specjalności psa.

Do oddziałów SG po szkoleniu trafia już zgrana dwójka: opiekun i pies.

MJR SG WIESŁAWA KRZYWANOWSKA

specjalista zespołu kynologicznego w NOSG Chełm

Dobry przewodnik powinien przede wszystkim kochać psy. Do tej służby nie nadają się ludzie bez pasji do czworonogów, bez odpowiedniej dozy empatii dla zwierząt. Pies służbowy przez prawie 9 lat będzie partnerem przewod-

nika, bez względu na to jak służbę pełni na granicy.

Kandydat na przewodnika musi się legitymować dobrym zdrowiem i kondycją. Alergia na sierść eliminuje ludzi z tej służby. Nieodczowna jest także

cierpliwość, która przyda się podczas szkolenia czworonoga. Konieczny jest także zrównoważony, zasadniczy i dominujący charakter, aby zwierze czuło, kto jest panem. Przypomnieć należy, że pies to zwierze stadne, o ściśle ułożonej hierarchii.



R E K L A M A

Cierpisz z powodu choroby sercowo-naczyniowej lub jesteś szczególnie narażony na jej wystąpienie?

Masz podwyższony cholesterol, lecz nie tolerujesz leków które go obniżają?



Jeśli tak, możesz zakwalifikować się do udziału w badaniu klinicznym nowego leku.

Aby wziąć udział w badaniu musisz mieć:

- ukończone 18 lat,
- nietolerancję leku obniżającego poziom cholesterolu zwanego statyną,
- chorobę układu krążenia lub wysokie ryzyko jej wystąpienia,
- oraz spełniać pozostałe kryteria badania.

Udział pacjenta w badaniu klinicznym jest **bezpłatny**.

Aby uzyskać więcej informacji skontaktuj się z nami:
CenterMed Lublin, ul. Weteranów 46, 20-044 Lublin,
wyślij SMS-a o treści „badanie” pod numer

574 373 129

(opłata zgodna z taryfą operatora)



Tak brzmi młodość!

Byliśmy na próbie najmłodszej orkiestry świata. Istnieje od kilku dni. Tworzą ją uczniowie trzech lubelskich szkół muzycznych. Pierwszy koncert Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej 26 maja

Jest późny wieczór, a muzykę Wolfganga Amadeusza Mozarta słychać z otwartych drzwi szkoły przy ul. Muzycznej 10 w Lublinie. Na scenie szkolnej sali koncertowej muzycy ledwo się mieszczą. Za pulpitem dyrygentem Wojciech Rodek, dyrektor Filharmonii Lubelskiej. Atmosfera skupienia, ale bez przesady. Słychać chichoty. Dyrygent prosząc o powtórkę jakiegoś fragmentu sugeruje, że tylko wolna gra solistki uratuje orkiestrę albo radzi, żeby muzycy ćwiczyli codziennie 5 minut.

- Lepiej, żeby ktoś poćwiczył 5 minut, niż żeby w ogóle nie ćwiczył. Ale rozumiem, że to trudny czas dla nich, egzaminy, koniec roku. Każdy się przygotowuje na miarę swoich możliwości, ale ja słyszę, że pracują. I to jest w tym projekcie najważniejsze. Żeby zobaczyli, gdzie są jako muzycy. Jak grają koledzy, co się dzieje w innej szkole. Oni się w ogóle nie znają. To nie ma być kolejna doskonała orkiestra, tylko wydarzenie motywujące tych młodych ludzi. Żeby wiedzieli po co się uczą. O to w tym wszystkim chodzi - tłumaczy **WOJCIECH RODEK**, dyrektor naczelny Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie, który wymyślił stwo-

wienie w Lublinie młodej orkiestry.

- Po pierwszej próbie byliśmy trochę w szoku, jeszcze pan dyrygent narzucał tempo. Taktował nas trochę jak profesjonalistów. Ale to wyszło na dobre, bo żeby na koncercie było na prawdę fajnie trzeba się zmobilizować. Samemu pograć 15-20 minut. Jest między nami różnica wieku i poziomu. To jest słyszalne. Ale są też fragmenty, które nam fajnie wychodzą - mówi Agnieszka Mazurkiewicz, która gra na altówce.

Muzycy żartują, że dyrygent daje radę, mając na myśli pracę z młody-

mi ludźmi. To ponad 60 osób, z których większość zobaczyła się pierwszy raz na pierwszej próbie. Czyli kilka dni temu. I przyznają, że gdyby mogli, to by wybrali do repertuaru coś łatwiejszego niż Mozart.

- Nie chcę wprowadzać dyscypliny jak w zawodowych orkiestrach, młodzi muszą być spontaniczni. Poza tym najlepsze orkiestry gadają aż zaczną grać. Chcemy zachęcić ich do grania a nie zniechęcić. Muszą pokazać artystyczną duszę, ten ładunek energetyczny. Z próby na próbę robią postępy - komentuje dyrektor Rodek śródowe spotkanie.

- Dobrze, że nie zostajemy zamknięci tylko w świecie. Dla mnie - bardzo pozytywne doświadczenie, choć gramy bardzo trudny materiał. Nasi nauczyciele mówią, że jak na szkołę muzyczną to wysoki poziom. Atmosfera w czasie pracy jest dobra, nawet gdy się mylimy, nie ma z tym problemu. Przy okazji możemy się przekonać, jak wygląda praca orkiestry. Jest z nimi dyrygent, który pracuje z zawodowcami. Będzie to pomocne w wyborze dalszej drogi - ocenia udział w przedsięwzięciu fagocistka Marta Bojczuk.

Skrzypce I

• Przemysław Pacek •
Małgorzata Bardak •
Aleksandra Bogacz •
Julianna Drzazga •
Weronika Fedor • Julia Kuzyk • Mateusz Mac •
Rafał Mięgoć • Angelika Mucha • Katarzyna Piwowarska • Jakub Piwowarski • Magdalena Rzechowska • Jakub Szałkowski • Marta Woźny • Weronika Woźny

Skrzypce II

• Mateusz Kulczyński •
Natalia Celińska • Szymon Ciołek • Gabriela Denis •
Paulina Jamrozik • Nela Kaproń • Stanisław Kawalec • Małgorzata Kowalczyk • Mateusz Kulczyński • Weronika Kurpiel • Małgorzata Mazur • Natalia Sądłowska • Weronika Sowa • Weronika Wrońska

Altówka

• Teresa Albińska • Klaudia Gałązka • Emilia Kędzierska • Weronika Kosmowska • Beata Ligaj • Natalia Marek •
Agnieszka Mazurkiewicz, • Jakub Wójcik

Wiolonczela

• Franciszek Roś • Emilia Kopeć • Rozalia Kramek •
Maria Kuszczałak • Kacper Prokop • Eliza Sidorowska • Paulina Skrok • Zuzanna Stafińska

Kontrabas

• Michał Rzepkowski •
Wojciech Jasiński

Flet

• Hanna Pysz • Szymon Kokoszka

Obój

• Mateusz Jeleń •
Martyna Wróbel

Klarnet

• Maria Frączek • Daria Zielińska • Arkadiusz Kowalski • Mateusz Wójcik

Fagot

• Adam Malec • Marta Bojczuk

Trąbka

• Weronika Fedyk •
Michał Janczura

Waltornia

• Lubomir Ziótek

Kotły

• Maja Powroźnik

Perkusja

• Antoni Joński

Młodzieżowa Orkiestra Filharmonii Lubelskiej. Tworzą ją uczniowie: Szkoły Muzycznej I i II st. im. Tadeusza Szeligowskiego, Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II Stopnia im. Karola Lipińskiego i Szkoły muzycznej im. Witolda Lutosławskiego

- Pomimo niewielkiej ilości prób myślę, że koncert będzie udany; zwłaszcza, że jeszcze będą soliści. Wydaje mi się, że utwór Mozarta która gramy jest dość popularny, większość ludzi go zna i fajnie go będzie usłyszeć na żywo. Koncert już w przyszłą niedzielę, trzeba się śpieszyć. Myślę, że nie wychodzi nam to źle - ocenia Mazurkiewicz.

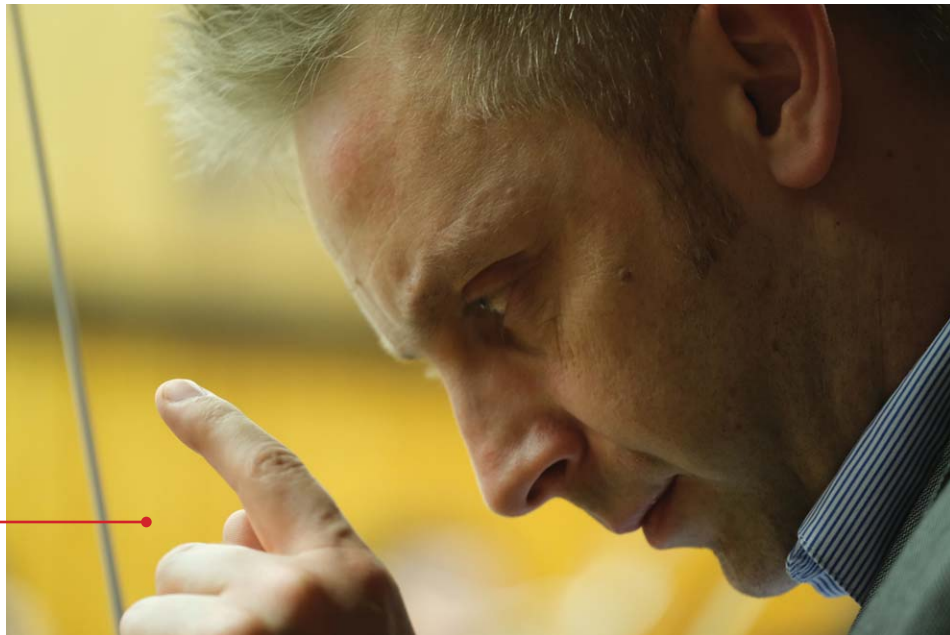
- Orkiestra zagra w tym składzie raz, to też jest jej wartość - sytuacja niepowtarzalna. Chcemy, żeby to było wydarzenie cykliczne, ale za rok to już będą zupełnie inni muzycy i inna orkiestra - dodaje dyrektor, który sugeruje, że trwają rozmowy by pracujących właśnie młodych ludzi, można było usłyszeć dwukrotnie.

Występ Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Lubelskiej zaplanowano na 26 maja o godzinie 17.

Soliści: Teresa Ritter - obój, Dominika Milanowska - obój, Michalina Kajdzik - skrzypce oraz Tomasz Krawczyk - akompaniament. Dyryguje Wojciech Rodek.

W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart, Johann Nepomuk Hummel, Vincenzo Bellini, Henryk Wieniawski i Ignacy Jan Paderewski. Bilety 5-15 zł.

(AGDY)





Drzewo w donicy to jak kura w klatce

W maju są bzy, jak kwitną kasztany to są matury. Orientujemy się w czasie po biologicznym kalendarzu. Jak tego nie ma, to czegoś nam brakuje. To nasze naturalne środowisko. Można sobie wyobrazić jak miasto wyglądałoby bez zieleni. Tak właśnie wygląda spaceriak - **ROZMOWA** z prof. Janem Rylke, artystą i architektem krajobrazu

• Po co ludziom zieleni?

– Generalnie dziś drzewa w mieście przeszkadzają. Zasłaniają okna, śmiecią, korzeniami naruszają instalacje podziemne. Więc najlepiej postawić drzewo w kubie, a raz na tydzień przejeżdżać beczkowóz i podlewać. W Warszawie zrobiło tak wiele administracji osiedli. Ale ludzie zaczęli się burzyć, bo przeżywalność takich drzew była niewielka. Smutno wyglądały jak umierały. To nawet gorzej niż z jajkiem z chowu klatkowego, bo kury w klatce nie widzimy.

• A drzewa „z chowu ekologicznego” to te, które same się zasiały.

– Na Nowym Świecie w Warszawie są dwie grusze rosnące przy samym murze. Wyrósły z wyrzuconego ogryzka, nikt nigdy ich nie podlewał. Podobnie jak topola, która rosła przed Zamkiem Królewskim. Koniecznie chciano ją wyciąć, bo przecież topola to chwast. A ta topola była starsza od tego zamku! Zamek odbudowano w latach 70., a ona wyrosła na gruzach po wojnie. Trochę o nią walczyłem, nie udało mi się jej uratować, ale przynajmniej posadzono dąb.

• Jakże są obecnie trendy w projektowaniu zieleni?

– Najmodniejsze są chwasty. W Warszawie taka rabata jest np. przed **TEATREM NOWYM** czy przed bankiem na placu Powstańców Warszawy. Moja żona ostatnio robiła badania nad nieużytkami, jak można ich niezagospodarowywać, ale uprzystępniać ludziom. Po drugiej stronie Wisły jest np. ścieżka pieszo-rowerowa poprowadzona przez naturę.

• Dlaczego akurat chwasty?

– Mogą wejść tam, gdzie inni nie dają rady. Są roślinnością pionierską, która zagospodarowuje teren jako pierwsza. A potem jest wypychana przez inne rośliny.

• Jesteśmy gotowi na chwasty na rabatach?

– Ludzie generalnie chcą by było porządnie. Czy ładnie czy brzydko to już spraw drugorzędna. Ma być porządnie. Z drugiej strony jak w mieście zaczyna brakować chwastów to ludzie stwierdzają, że czegoś jednak brak, że nie ma wolności. Z psem do parku wejść nie można, w karty

pograć nie można, ogniska rozpaść nie można... Chwast jest takim trochę synonimem wolności.

• Coraz popularniejsze są ogrody społeczne.

– W Warszawie takich miejsc jest dosyć dużo. To raczej miejsca spotkań towarzyskich. Jak nam temat rozmowy nie pasuje to można pogrzebać w ziemi. Kompletnie inny trend niż ogrody działkowe, gdzie najważniejsze są uprawy. Generalnie obecnie działkowictwo odżywa na całym świecie. Polska jest na tym polu wzorem. Z tym, że w większości krajów zachodnich ogródki działkowe są własnością miast. Miasto daje teren, altankę i jest kolejką chętnych. We Francji w każdym takim ogrodzie jest miejsce, gdzie się odbywają lekcje przyrody. Tam obowiązują zasady, że lekcje przyrody muszą się odbywać na świeżym powietrzu, a nie w klasie.

• Trendy w budownictwie?

– Ostatnio było modne pojęcie miasta zwartego. Ale brak przewietrzania powoduje, że się zaczynamy dusić. Spaliny, opony, asfalt - miasto zawsze będzie generować zanieczyszczenia, które gdzieś powinny odpłynąć. Dlatego po cichu z miasta zwartego się odchodzi. Teraz jest modny powrót do osiedli domów jak z początków XX wieku. Jednorodzinnych, ale tanich. Metr kwadratowy kosztuje mniej niż w bloku. Typowa zabudowa kanadyjska, bez podpiwniczeń, ogródek do 100 mkw., żadnych plotów od frontu, a więc wspólna ulica i duże więzi społeczne. Jak w serialu „Rodzinka.pl”, który jest zresztą kręcony na takim podwarszawskim osiedlu.

W Lublinie, na LSM, powstały kiedyś osiedla modelowe. Jest tam wszystko: przewietrzanie, widoki, zieleni. Tyle, że obecnie próbuje się to dogęszczać. W efekcie standard mieszkania robi się gorszy niż za komuny. Obecnie nie ma żadnych koncepcji rozbudowy miast. Nie robi się już planów urbanistycznych, ale jedynie studium uwarunkowań, które nie bazuje na tym co być powinno, ale co już jest. Operuje miejscowo, bez większej wizji. To problem nie

tylko Lublina. Warszawa też nie ma planu urbanistycznego. Razem z PRL skończyły się też normatywy.

• A jakie obowiązywały w przeszłości?

– Różnie z tym było. Standard tzw. coubusierowski to 20 proc. terenu pod zabudowę i 80 proc. terenów otwartych. Nie był to sztywny normatyw, ale generalnie wszędzie obowiązywała linijka słońca. Do każdego mieszkania musiały docierać promienie słoneczne. Czyli lokalizacja wschód-zachód i odległość między blokami taka, by sąsiad nie zasłaniał sąsiada. Po to, by likwidować prątki grzelić.

• Także z tego powodu w miastach były budowane parki?

– Dla biednych ludzi, których nie stać na to by wyjechać poza miasto. Każda zabudowa powinna mieć swój skwer, w Anglii zamknięty, we Francji otwarty, w Polsce też. A każda dzielnica swój dzielnicowy park, gdzie można wyjść z dziećmi, pospacerować, z kimś się spotkać.

• Dlaczego dziś w miastach coraz częściej sadi się platany?

– Klimat się zmienia i to zmienia się szybko. Na Węgrzech jest step, potem są drzewa i góry, ale jeśli linia lasów przeskoczy przez góry to i u nas step może się pojawić stosunkowo niedługo. Już kilkanaście lat temu leśnicy mówili, że świerki w Polsce wyginą. A w miastach dodatkowo jest wyspa ciepła. Robinie czy platany są ze strefy cieplejszej, więc będą sobie

radzić lepiej niż gatunki rodzime. Taka robinia potrafi rozciągnąć korzenie nawet 60 metrów. W Polsce uznano je za drzewa inwazyjne, więc nie powinno się ich sadzić. Taka ciekawostka: w XVIII wieku platan rosnący przy dworze oznaczał, że tutaj mieszka mason,

Generalnie rynkiem rządzą szkółkarze. Jak się zmienia moda, to ich asortyment też, ale z pewnym opóźnieniem.

• Decyzję o nasadzeniach podejmuje przeciw architekci krajobrazu.

– Teoretycznie. Ale są procedury przetargowe, w których oni zwykle wystartować nie mogą. Do izb architektów architekt krajobrazu nie należą. A architekt woli zaprojektować wiele metrów nawierzchni, bo to prosta robota.

• Stąd ten beton jak okiem sięgnąć?

– W Stanach, gdzie jest ogromny problem z wodą, na realizację nie ma szans żadna inwestycja, która zakłada, że deszczówka trafi do kanalizacji. Bo wtedy staje się ściekiem. W przeciwieństwie do wody, która wsiąknie w ziemię. W Lublinie pod tym względem jest bardzo źle. Są duże różnice poziomów, lessowe podłoże, wody jest mało i nie jest ona zatrzymywana. Na jedynych stawach, jakie Lublin miał, wybudowano stadion, a rzeczki płyną pod ziemią. Dramatem jest też to, że architekt jest zawodem technicznym, a nie artystycznym. Za jakiś czas to się zmieni, ale znów będziemy

opóźnieni o lata w stosunku do innych krajów.

• A architektura krajobrazu?

– Teoretycznie jest w sztuce. Charles Eliot definiuje architekturę krajobrazu jako sztukę, której najważniejszą funkcją „jest tworzenie i ochrona piękna w otoczeniu siedlisk ludzkich i w naturalnej scenarii kraju”. I w zasadzie wszyscy się z tym zgadzają. Według nomenklatury OECD urbanistyka też już nie jest zawodem technicznym. Kiedy w XIX i XX wieku trzeba było zlikwidować gruzlicę, zbudować kanalizację i zapewnić komunikację to techniczne rzeczy dominowały. Dziś już to wszystko mamy, więc urbanistyka wraca do nauk humanistycznych.

W Europie jest podział obowiązków (z architektami i urbanistami). Architektom krajobrazu podlegają np. place miejskie, cmentarze, urządzenia wodne i oczywiście ogrody i parki.

• Uczy pan studentów od 50 lat.

– Dziś studia nie uczą zawodu, a ci co uczą, w większości nigdy nie pracowali w zawodzie. Ci młodzi ludzie są tacy, jakich ich wypuściła szkoła średnia. W stosunku do lat wcześniejszych są mniej kreatywni. Zaniedbano rysunek, muzykę, matematykę. To trzy przedmioty, które uczą człowieka samodzielnie myśleć. Dziś studenci potrafią rozwiązywać testy. Kreatywność trzeba w nich rozbudzać.

• W ciągu pół wieku zmieniło się nastawienie do przyrody, priorytety?

– Ludzie są różni. Są tacy, którzy jak dostają zlecenie, to idą w teren i przekonują właściciela, że to, to i tamto jest ładne. Więc koniecznie trzeba zostawić. Ale są też tacy, którzy mają w głowie swoją własną koncepcję i do jej realizacji dążą. Praca w ogrodzie jest pracą ciągłą, więc projekt powinno się robić razem. To powinien być efekt współpracy trzech osób: inwestora, projektanta i wykonawcy.

Jeżdżę sporo po festiwalach ogrodowych. Na Chelsea w Londynie to inwestorzy nadają temat i wybierają projektanta. We Francji w Chateaufort konkurs na projekt ogrodu organizuje województwo. Projektant, który wygra, dostaje ok. 15 tys. euro, na realizację. A w Niemczech decydujący głos ma wykonawca. I stąd ogrody lansujące np. beton.

W Łodzi światowa wystawa ogrodnicza ma być w 2024 r. A propos Łodzi, to w łódzkich parkach nie usuwa się suchych drzew. Umierają stojąc. I są środowiskiem życia wielu żyjących organizmów i wyglądają efektownie, jak rezerwy. Już księżna Czartoryska proponowała, by takie drzewa zostawiać.

• Lublin jako miasto do życia?

– Zrobiłem niedawno ranking województw. Nie według kryteriów makroekonomicznych, ale tak jak się to robi obecnie: biorąc pod uwagę jakość życia i sprawy środowiskowe. I wyszło mi zupełnie odwrotnie niż w rankingach oficjalnych: najlepsze do życia jest podkarpackie, potem podlaskie, lubelskie i mazowieckie, a najgorsze śląskie i łódzkie. W Lublin nie jest więc takim złym miejscem do życia. Kolega z Warszawy się nawet tu przeprowadził.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ

Jan Rylke (rocznik 1944) – artysta malarz, performer, specjalista w dziedzinie sztuki ogrodowej. Absolwent warszawskiej ASP. Przez lata kierownik Katedry Sztuki Krajobrazu na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu SGGW, obecnie wykładowca w Katedrze Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.



Zanim wyjedziesz: idź na szkolenie

ROZMOWA z Iwoną Przybyło z Akademii Opiekunów, kierownikiem w Zespole Wsparcia Pielęgniarskiego dla osób, które wyjeżdżają z firmy ATERIMA MED do opieki nad seniorami w Niemczech

• Kto może pracować jako opiekun osób starszych w Niemczech?

- Bardzo duży nacisk kładzie się na doświadczenie w opiece nad seniorami. Nie musi być ono zdobyte w instytucji opiekuńczej, równie cenne będzie to wynikające z opieki np. nad swoimi rodzicami lub kimś z rodziny, bo to one dają już pewną wiedzę o tym, jak się zachowywać w konkretnych sytuacjach. Często zgłaszają się do nas panie i panowie w wieku powyżej 40 czy 50 lat. Są też osoby po 60. roku życia, które są już na emeryturze. Doświadczenie jest oczywiście weryfikowane podczas procesu rekrutacji przez naszego współpracownika - firmę ATERIMA MED, która zatrudnia opiekunów do takiej pracy. Weryfikują to także nasze szkolenia, w których przyszli opiekunowie uczestniczą przed wyjazdem.

Opiekun zajmuje się wszelkimi pozamedycznymi kwestiami związanymi z opieką m.in. pielęgnacją seniora, robieniem zakupów, spacerami z taką osobą oraz, co ważne, aktywizacją podopiecznego. Kwestie medyczne należą do pielęgniarki środowiskowej, którą pacjent też ma zapewnioną. W razie jakichkolwiek problemów czy wątpliwości opiekun ma możliwość kontaktu z naszym zespołem wsparcia.

• Do kogo wysyłani są opiekunowie?

- To przede wszystkim opieka nad osobami starszymi, m.in. z różnymi formami demencji czy chorobą Parkinsona, a także po udarze. Zdarzają się pacjenci, którzy nie poruszają się samodzielnie i trzeba np. pomóc im w przejściu z wózka inwalidzkiego na łóżko lub toaletę. Rządziej mamy pacjentów leżących.

• Jakie są wymagania co do znajomości języka?

- Potrzebna jest znajomość języka na minimum poziomie komunikatywnym. To specyficzna praca, z osobami starszymi, więc opiekun musi być z podopiecznym w stałym kontakcie i w razie potrzeby reagować, udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej czy wezwać pomoc. Jeśli zgłasza się osoba, która ma doświadczenie, ale nie zna języka, oferujemy jej szkolenie językowe przed wyjazdem, a potem jeszcze w trakcie pobytu. Opiekunowie mogą też korzystać z naszej platformy edukacyjnej, na której oferujemy kursy e-learningowe, w tym językowe.

• Jak wyglądają szkolenia, które państwo oferujecie?



- Szkolenia są bezpłatne. Organizujemy je pod hasłem „Spotkania z opieką”. Uczestnicy mogą spotkać się z ekspertami z różnych dziedzin służby zdrowia, m.in. pielęgniarkami, ratownikami medycznymi, rehabilitantami, a nawet psychologami. Szkolenia nie są obowiązkowe, bo nie ma przepisów prawnych w Niemczech, które

by to nakazywały. Niemniej jednak, rekomendujemy uczestnictwo w takim szkoleniu, bo stawiamy na wysoką jakość usług i kompleksowe przygotowanie opiekunów, pod względem teoretycznym i praktycznym. Najlepiej wziąć udział w spotkaniach ze wszystkimi ekspertami. Jedno trwa ok. 3-4 godziny. Organizujemy je cyklicznie

w całej Polsce. Najwięcej w Krakowie, gdzie mamy najwięcej chętnych. Jeśli jednak zgłaszają się do nas osoby z innych miast, możemy tam też zorganizować takie szkolenie. Warsztaty prowadzone są w grupach 8-10 osobowych. Wszelkie informacje można znaleźć na naszej stronie akademiaopiekunow.pl.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

ATERIMA med
praca dla opiekunów od 2011 roku

Szukasz pracy jako opiekunka w Niemczech?

Otrzymasz nawet **1500 EUR na rękę + premie**

- Zapewniamy wygodną rekrutację bez wychodzenia z domu.
- Sama wybierasz sprawdzone miejsce pracy.
- Organizujemy i pokrywamy koszty podróży.
- Masz stałe wsparcie: koordynatora, pielęgniarki i lektora j. niemieckiego.
- Masz opłacone składki ZUS i prywatne ubezpieczenie.

Wybierz ofertę dla siebie: www.aterima-med.pl +48 12 341 15 15

Zanim wyjedziesz: sprawdź

Jakie informacje powinniśmy sprawdzić, aby mieć pewność, że propozycja pracy jest wiarygodna i opłacalna? Przeglądając oferty pod uwagę warto wziąć nie tylko zarobki

Warto wybierać takie firmy, które oferują konkretne korzyści swoim opiekunom. - Może okazać się, że dana firma kusi wysoką pensją, ale opiekun nie otrzymuje ubezpieczenia lub nie ma zapewnionego odpowiedniego wsparcia podczas wykonywania pracy za granicą - mówi Anna Ciołek, kierownik Zespołu Rekrutacji w Aterima Med. - Warto zawsze weryfikować wiarygodność firmy, która opublikowała ofertę pracy dla opiekunów osób starszych. Ta zasada dotyczy ogłoszeń, które pojawiają się na stronach internetowych, na forach lub np. na Facebooku.

ZUS, wsparcie i rozwój

Dobry pracodawca zapewnia regularnie opłacane składki ZUS (za wynagrodzeniem w wysokości 1600 euro lub wyższym często kryje się konieczność otworzenia własnej działalności gospodarczej, wówczas firma zatrudniająca opiekunów nie odprowadza za pracowników składek do ZUS - opiekun musi je odliczyć ze swojego wynagrodzenia), bezpłatny transport (dobra firma zajmie się też jego organizacją), stałe wsparcie koordynatorów. Warto zwrócić też uwagę na wsparcie w rozwoju opiekuna (np. darmowe kursy językowe oraz szkolenia z zakresu opieki nad seniorami), dodatkowe premie, np. za pracę w okresie wakacyjnym, informacje o udogodnieniach w miejscu pracy opiekuna.

Czytaj dokładnie

Zdarza się, że z pozoru podobne ogłoszenia tego samego pracodawcy proponują różne pensje. Wynika to z zakresu obowiązków oraz wymaganych kwalifikacji opiekunów. Gdy konieczna jest znajomość języka na bardzo dobrym poziomie lub na miejscu opiekun będzie musiał wstawać w nocy do podopiecznego, wynagrodzenie jest zazwyczaj wyższe. Dlatego zawsze trzeba dokładnie czytać treść oferty.

Dobra oferta pracy zawiera: opis zakresu obowiązków (np. mycie podopiecznego, przygotowywanie posiłków, zakupy), opis wymaganych kwalifikacji opiekuna (np. dobra znajomość języka niemieckiego, doświadczenie w opiece), opis stanu zdrowia podopiecznego, informacje o miejscowości, w której ma być wykonywana praca.

Wiarygodny pracodawca

- Praca w charakterze opiekunki osób starszych to zajęcie wymagające od kandydatów m.in. cierpliwości, zaradności i odpowiedzialności. Dlatego obietnice, które sugerują, że otrzymać można prostą pracę za łatwe pieniądze, należy traktować z dystansem - podkreśla Anna Ciołek i dodaje: Gdy w ogłoszeniu znajdzie się kwota, która odstaje od przeciętnej pensji w danej branży, warto poświęcić więcej czasu na dokładne sprawdzenie, czy dany pracodawca jest wiarygodny.

ŹRÓDŁO: ATERIMA MED, (OPRAC. KP)

REKLAMA

praca za granicą

HOLLANDIA!

= produkcja

= logistyka/magazyn

= oferty techniczne

Agencja Pośrednictwa Pracy

euro work

Posiadamy certyfikat
Ministerstwa Pracy nr 2476

zadzwoń:
tel.
32 258 05 64

sprawdź nas na
www.eurowork.net.pl



Dlaczego warto korzystać z usług agencji pośrednictwa pracy?

Pracy można szukać na wiele sposobów. Ważne jednak, by poszukiwanie zatrudnienia było skuteczne. Każdej osobie marzącej o dobrej posadzie może pomóc sprawdzona agencja pośrednictwa pracy, która zawodowo zajmuje się wyszukiwaniem oraz naborem nowych pracowników dla firm, które korzystają z jej usług.

Czym zajmuje się agencja pośrednictwa pracy?

W dużym uproszczeniu, jest to firma zajmująca się rekrutacją polskich pracowników do firm znajdujących się zarówno na terenie naszego kraju, jak i za granicą. Agencje te ułatwiają poszukującym pracy w uzyskaniu zatrudnienia, a pracodawcom w znalezieniu pracowników z odpowiadającymi im kwalifikacjami. A oto kilka korzyści dla kandydata na pracownika, który poszukując zatrudnienia skorzysta z usług agencji pośrednictwa pracy.

Po pierwsze - bezpieczeństwo i rzetelność

Współpraca z agencją pośrednictwa pracy daje nam przede wszystkim ogromne poczucie bezpieczeństwa, które ma znaczenie szczególnie dla osób szukających zatrudnienia za granicą naszego kraju. Szukanie pracy na własną rękę, zwłaszcza zagraniczej, bywa zadaniem bardzo trudnym, dlatego nasi rodacy coraz częściej decydują się na kontakt z rzetelną agencją pośrednictwa pracy. Agencje te dbają, aby ich pracownicy byli zadowoleni z podjętego zatrudnienia oraz mogli swobodnie pełnić swoje



obowiązki bez zbędnych obaw. Zajmują się one wszelkimi formalnościami, a także zapewniają wsparcie na każdym etapie wyjazdu. Dzięki temu nawet przebywając za granicą, mamy pewność, że ktoś nad nami czuwa oraz, że mamy się do kogo zgłosić, gdy pojawi się jakiś problem. Pamiętajmy, że wyjazd za granicę, bez wsparcia ze strony doświadczonych osób, może być ryzykowny. Wielu z nas słyszało mrożące krew w żyłach historie o osobach, którym po wyjeździe do

pracy zagranicznej zabrano paszport i dowód osobisty, a wynagrodzenie nie zostało wypłacone. Podjęcie pracy będzie bezpieczne, gdy zostanie zorganizowane odpowiednie i z dbałością o bezpieczeństwo pracownika, przez dobrą, profesjonalną i rzetelną agencję pośrednictwa pracy. [Taką godną zaufania agencją pośrednictwa pracy jest HR NAVIGATOR, która gwarantuje bezpieczne miejsca pracy i legalne zatrudnienie w Polsce oraz za granicą].

Po drugie - profesjonalizm

Decydując się na współpracę ze sprawdzoną agencją pracy przyszedł pracownik może mieć pewność, że znaleziona za jej pośrednictwem posada będzie idealnie dopasowana do jego doświadczenia zawodowego oraz indywidualnych predyspozycji zawodowych. Pracownicy agencji dysponują szeregiem profesjonalnych narzędzi, które mają na celu ocenę kompetencji kandydata i zaproponowanie mu stanowiska idealnie dopasowanego

do jego profilu zawodowego i doświadczenia. Personel agencji pośrednictwa pracy dokładnie weryfikuje też każdą umowę prezentowaną przyszłemu pracownikowi. Ich doświadczenie zawodowe pozwala im skutecznie zweryfikować uczciwość pracodawcy oraz sam dokument.

Po trzecie - mnogość ofert pracy

Agencja pracy dysponuje różnymi ofertami zatrudnienia. Zgłaszając swoją kandydaturę na wybrane stanowisko,

kandydat ma możliwość wzięcia udziału także w rekrutacji do innych firm. Dzięki temu zwiększa się swoje szanse na znalezienie pracy, idealnie dopasowanej do swoich kwalifikacji. Decydując się więc na współpracę ze sprawdzoną agencją pracy możemy mieć pewność, że znaleziona za jej pośrednictwem posada będzie idealnie dopasowana do naszych umiejętności oraz predyspozycji zawodowych.

Jak znaleźć dobrą agencję pracy i gdzie jej szukać?

Współpraca z agencją pośrednictwa pracy jest więc dobrym rozwiązaniem dla osoby poszukującej pracy - niezależnie czy w Polsce, czy za granicami kraju. Pamiętajmy jednak, że należy dokładnie sprawdzić jej wiarygodność, abyśmy mieli pewność, że działa ona zgodnie z prawem. Jak to zrobić? Jak tylko poznamy nazwę agencji, powinniśmy sprawdzić, czy znajduje się ona w Rejestrze Agencji Zatrudnienia (KRAZ). Możemy też zweryfikować firmę w rejestrze przedsiębiorców oraz przeczytać wszystkie dostępne opinie na temat agencji.

in218 84

PLAN PRACA NA WAKACJE

OPIEKA POLSKIEGO KOORDYNATORA

BEZPŁATNE ZAKWAREROWANIE

NIEMCY FRANCJA

czekają
NA CIEBIE

SWIETNE DOS WIAD CZENIE

ZAROBKI

1200-1500 EURO netto

BEZPIECZNA UMOWA O PRACĘ

+48 571 322 116
+48 571 322 118
+48 572 505 720

hrnavigator.com.pl

rekrutacja@hrnavigator.com.pl

ul. Zawila 69
30-390 Kraków

Zapraszam do Puław A potem do Nałęczowa

W najbliższych dniach Cezary Zamana będzie częstym gościem w naszym województwie: w niedzielę w Puławach, a za tydzień w Nałęczowie. Organizatorem Cisowianka Mazovia MTB Marathon oraz Cisowianka Road Tour

KAMIL KOZIOL

• Wygląda na to, że lubi pan nasze województwo.

- Zdecydowanie. Uwielbiam województwo lubelskie i organizowanie wyścigów w tym regionie. Choć oczywiście moim numerem jeden są Mazury, skąd pochodzę. To tam były początki tego cyklu, choć województwo lubelskie odgrywa w nim bardzo ważną rolę. W końcu sponsorem tytularnym jest Cisowianka.

• Jak będzie wyglądała trasa maratonu w Puławach?

- To na pewno będzie bardzo udany wyścig. Naszą bazą jest przepiękna i nowoczesna Marina w Puławach. To rewelacyjne miejsce, gdzie można przyjechać całymi rodzinami. Można tu zaparkować swojego campera, wziąć prysznic i zjeść dobry posiłek. Sama trasa jest również niesamowita. Przede wszystkim jest selektywna, ponieważ znajduje się na niej sporo podjazdów. Wprawdzie nie jesteśmy w górach, ale zwłaszcza wokół Kazimierza Dolnego jest mnóstwo ciekawych wzniesień. Trasa będzie wiodła przez wąwozy, które w wielu miejscach są różnie uformowane przez wodę. Dlatego ten etap zawsze obfituje w wiele wyworotek czy obtarć. Mamy jednak również dużo łagodniejszych dystansów. Na przykład dystans Fit jest idealny dla pań. Będzie można również pojechać ze swoimi dziećmi na dużo krótszych odcinkach. W Puławach nie zabraknie też rybki MiniMini, która jest olbrzymią atrakcją dla przedszkolaków.

• Ma pan ulubione fragmenty trasy?

- Cała trasa jest znakomita. Myślę, że sporo kibiców zgromadzi się, kiedy zawodnicy będą wjeżdżać trasą stoku narciarskiego Parchatka.

• Tydzień później w Nałęczowie pojawi się Cisowianka Road Tour.

- Trasy szosowe nie są tak odkrywcze, jak te przeznaczone dla rowerów MTB. W Nałęczowie odbędzie się klasyczny wyścig kolarski przeznaczony dla amatorów. Swoje miejsce znajdą jednak tam również miłośnicy innych form rozrywki. W Parku w Nałęczowie będzie miał miejsce bieg na orientację. Tego dnia zaplanowane są również koncerty Krzysztofa Cugowskiego oraz Bajmu. Zostanie również



CEZARY ZAMANA

Urodził się 14 listopada 1967 roku w Elku. Karierę sportową rozpoczął w miejscowym LKS Prim w 1981 r. Był jednym z pierwszych polskich kolarzy, którzy po 1989 r. przeszli do zagranicznych zawodowych grup kolarskich. Ścigał się m.in. w barwach Subaru-Montgomery, Kelme czy Motoroli. W Polsce jeździł dla Mroza, CCC-Polsat czy Intel-Action. Na swoim koncie ma tytuł mistrza Polski z 1999 r., a także zwycięstwo w Tour de Pologne w 2003. Wystąpił też w Tour de France w 1994 r. i zajął w nim 100 miejsce. Po zakończeniu kariery zajął się organizowaniem Cisowianka Mazovia MTB Marathon oraz Cisowianka Road Tour – maratonów kolarskich dla amatorów.

stworzona specjalna strefa kibica, gdzie na telebimie będzie można śledzić wyścig.

• Pański cykl na przestrzeni lat zrobił wielki postęp. Pamiętam wasze początki w naszym regionie i były one dużo skromniejsze.

- Te imprezy są organizowane na światowym poziomie. Nasze maratony są bardzo profesjonalne. Przy okazji promujemy również piękne regiony naszego kraju.

• Rywalizuje pan z maratonami rowerowymi LangTeamu?

- Myślę, że wszyscy jedziemy w jednym pociągu. LangTeam również robi dobre imprezy, które

są nastawione przede wszystkim na masowość. U nas jest może trochę więcej charakteru. Robimy imprezy przeznaczone dla smakoszy.

• Gdy pan patrzy na swoją karierę sportową to czuje pan spełnienie?

- Zawsze jest lekki niedosyt. Nie narzekam jednak, bo moja przygoda z kolarstwem była pełna miłych momentów. Obecnie wyścigi są dużo bardziej przewidywalne. Każdy z kolarzy ma słuchawkę w uchu i słyszy uwagi od swoich szefów. Nie ma tej spontaniczności, która od zawsze wiązała się z kolarstwem. Teraz do odniesienia sukcesu niezbędny jest silny ze-

spół. Bez niego nie można myśleć o sukcesach. Wówczas było zupełnie inaczej. Kolarze polegali głównie na swojej intuicji, co powodowało, że wyścigi były bardziej dynamiczne.

• Który z wielkich tourów ceni pan sobie najbardziej?

- Nigdy nie startowałem w Giro d'Italia, więc ciężko jest mi je wszystkie porównywać. W moich czasach Giro rozgrywało się głównie w wysokich górach albo na sprintach. Moją domeną były natomiast połańdowane tereny, więc nie szukałem szczęścia w Italii. Dla mnie poza konkurencją jest jednak Tour de France. Przejechałem go w 1994 r. i zająłem 100 miejsce. To był jed-

nak dużo trudniejszy wyścig niż teraz. Przede wszystkim był o 1000 km dłuższy.

• W jakiej grupie jeździł pan wówczas?

- W hiszpańskiej grupie Kelme.

• Razem ze słynnym Fernando Escartinem?

- Dokładnie. To był niesamowity kolarz. W jego stylu jazdy nic do siebie nie pasowało. Jeździł jak połamane, ale był w górach niesamowicie szybki i skuteczny.

• W pana czasach w peletonie ścigał się najsłynniejszy lubelski kolarz ostatnich lat, Piotr Chmielewski. Jak pan go wspomina?

- Zazwyczaj ścigaliśmy się w przeciwnych dru-

W.
wa

Nałęczowie. **ROZMOWA** z Cezarym Zamana,



CISOWIANKA MAZOVIA MTB MARATHON

19 maja Puławy staną się areną Cisowianka Mazovia MTB Marathon. Wszystko rozpocznie się w Marinie Puławy, która będzie bazą zawodów. To stamtąd zawodniczki i zawodnicy wyruszą na cztery zróżnicowane pod kątem długości oraz poziomu trudności trasy. Młodzież ścigać się będzie na dystansie Hobby (6 km), panie i seniorzy mogą wybrać Fit (22 km), a najbardziej wprawieni wyruszą na ½ Pro (41 km) lub Pro (68 km). Dzięki życzliwości Nadleśnictwa Puławy, trasy poprowadzą przez najciekawsze zakątki Kazimierskiego Parku Narodowego. Kolarze przejadą przez strome i wąskie wąwozy oraz cieniste jary, będące przyrodniczą wizytówką Lubelszczyzny. Urozmaiceniem będzie przyszykowany na dystansach ½ Pro i Pro, wyjątkowo trudny i zaczynający się pod wyciągiem narciarskim Parchatka odcinek specjalny Continental (suma przewyższeń na 5 km wynosi ponad 200 metrów w pionie).

Dodatkową motywacją do ry-



żnach. Kiedy ja byłem w CCC, to on jeździł dla Mroza i na odwrót. Piotra jednak zawsze lubilem, bo to był kolarz, który był spontaniczny. Dziś takich zawodników jest bardzo mało.

• **Może następców m.in. Piotra Chmielewskiego wykreuje pański cykl? Który ze znanych kolarzy zaczynał w Cisowianka Mazovia MTB Marathon?**

- Zwycięzcą jest każdy kolarz, dlatego nie przykładamy wielkiej wagi do nazwisk. Wiem jednak, że jednym z uczestników naszych wyścigów był Alan Banaszek, który obecnie ściga się w hiszpańskiej grupie Caja Rural.

walizacji jest klasyfikacja na Najlepszego Mieszkańca Puław. Poza tym prestiżowym tytułem, będzie można zdobyć szereg innych nagród. Zwycięzcom licznych kategorii wiekowych medale wręczy Cezary Zaman.

W Marinie Puławy odbędą się też darmowe zawody z Rybką MiniMini. To stworzone dla przedszkolaków wyścigi odbywające się przy dopingu znanej z telewizyjnych bajek postaci. Dzieci jeżdżą po bezpiecznej trasie, a każdy uczestnik otrzymuje pamiątkowy dyplom.

Pierwsi kolarze ruszą na trasę o godz. 10.30, a cała impreza zakończy się około godz. 16.

Nocne zwiedzanie

Jak sztuka współczesna to Lublin. Jeśli koncert to Krasnystaw lub Kozłówka. Smaki średniowiecznej kuchni? To w Janowcu. W sobotę Noc Muzeów 2019



FOT. ARCHIWUM DW

Tradycja nocnego zwiedzania muzealnych zakamarków przysłała z Berlina. To tam w 1997 roku odbyła się pierwsza Noc Muzeów. Dziś to impreza, w której żadnym szanującym się muzeum i galeriom sztuki nie wypada nie brać udziału.

Muzycznie

Zgodnie z pierwotnym założeniem zwiedzanie jest darmowe (lub za symboliczną opłatą 1 zł), a oprócz nietypowej pory zwiedzający mogą też liczyć na dodatkowe atrakcje. Tak jest w tym roku np. w **KRASNYMSTAWIE**. Oprócz zwiedzania (od godz. 19), prelekcji i quizu historycznego Muzeum Regionalne zaprasza na koncert Łukasza Jemioly (godz. 21.30).

- Do Krasnegostawu z Lublina jest tylko 60 km - zachęca Marek Majewski, dyrektor placówki.

Muzycznie będzie też w **KOZŁÓWCE**, gdzie „pałacowe wnętrza rozbrzmiewać będą dźwiękami zabytkowych instrumentów muzycznych: pianola i pianomelodikon.

- Nie tylko ja będą grać na pianoli - śmieje się Anna Fic-Lazor, dyrektor muzeum. - Uruchomimy też gramofon, a nastrojowe utwory zagra 17-letnia utalentowana skrzypaczka Alicja Kostrubiec.

W sobotę Pałac Zamoyckich zaprasza w godz. 18-22.

W plenerze

Noc Muzeów w **KAZIMIERZU DOLNYM** to po raz kolejny okazja, by zaprojektować i samodzielnie wykonać sobie biżuterię.

- Warsztaty złotnicze organizujemy co roku i cieszą się one coraz większą popularnością - podkreśla Magdalena Postępska, zastępca dyr. Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. I zaprasza też do Pałacu Czartoryskich w Puławach i do zamku w **JANOWCU** na spotkanie z archeologią. - Tam od godz. 19 wykłady, oprowadzanie, pokazy i degustacja słowiańskiej kuchni. W glinianym ranku będziemy gotować żur i soczewicę. Może pokaże się też Czarna Dama?

A co wydarzy się w pobliskim **NAŁĘCZOWIE**? Muzeum Stefana Żeromskiego zaprasza na wspólne czytanie opowiadania „Wszystko i nic”, a Muzeum Bolesław Prusa na kino pod chmurką (filmy i reportaże poświęcone muzeum).

Inna plenerowa propozycja to wizyta w lubelskim skansenie. **MUZEUM WSI LUBELSKIEJ** najwięcej atrakcji zaplanowało na noc z piątku na sobotę, ale na „Nocne Bajania”, czyli poszukiwanie zaginionej Agnieszki, zapisy się skończyły. Wcześniej rezerwacji nie wymaga za to wizyta w skansenie w sobotę. Za to czasu na nocne zwiedzanie jest niewiele: tylko od godz. 18 do 20.

- W chatkach, dworach i kościołach będą czekali nasi pracownicy w strojach z epoki, którzy opowiedzą o eksponatach - zapowiada Bogna Bender-Motyka, nowa dyrektor muzeum.

Atrakcyjnie zapowiada się też noc w **OGRODZIE BOTANICZNYM UMCS**. O godz. 17 rozpocznie się spacer zakończony ogniskiem i pieczonymi ziemniakami (start przy wejściu od ul. Willowej). Obowiązują zapisy (tel. 81-743-49-00, www.plantday.com.pl).

Ze sztuką współczesną

Kto tę noc zamierza spędzić w Lublinie do wyboru ma kilka propozycji. **GALERIA BIAŁA** w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) zaprasza na wystawę „Kojarz kolaż”. W salach galerii prace prezentuje 21 artystów.

- To niezwykle nasyciona wystawa. Są konteksty społeczne, religijne, mentalne. A wisienką na torcie jest 25 wyklejanek Wisławy Szymborskiej - mówi Anna Nawrot z Galerii Białej.

Czasu na oglądanie nie jest wiele: od godz. 19 do 21, ale kto nie zdąży zobaczyć wszystkiego zawsze może wrócić. Wstęp do galerii zawsze jest bezpłatny.

Dłużej, bo do północy, na wszystkich ciekawych sztuki współczesnej czeka **GALERIA LABIRYNT** (ul. Popiełuszki 5). Tam, o godz. 18 wernisaż wystawy interaktywnej dla

dzieci. - „Brzuchomówca i milczące obrazy” to rodzaj zmysłowego eksperymentu - zapowiada galeria. - To dzieci będą nadawać treść pracom, samodzielnie je interpretując. Okaże się, że pozornie nieme dzieła sztuki, mają dużo do powiedzenia.

Dla starszych wiekiem galeria ma tego dnia jeszcze dwie propozycje. To ekspozycja „Ruiny moich marzeń” Marty Kreślak, wykład Kuby Szredera z warszawskiej ASP (godz. 20), a także wystawa „the empty room of night” Mateusza Choróbskiego w drugiej siedzibie galerii - ul. Grodzka 3.

Zamek w remoncie

W tym roku (trwa remont) nie będzie można zwiedzać ekspozycji na **ZAMKU LUBELSKIM**. Wejść będzie można tylko do **KAPLICY** i na donżon (od godz. 18).

- Muzeum zamyka się o północy, ostatnie wejście do kaplicy zaplanowano o godz. 23.30 - zapowiada Katarzyna Mieczkowska, dyrektor muzeum. I zaprasza także do Muzeum Józefa Czechowicza (na oglądanie pamiątek po Józefie Łobodowskim), na Bramę Krakowską (warsztaty dla dzieci i wykład), do Dworku Wincentego Pola (na wystawę porcelany), Muzeum pod Zegarem (na oprowadzania kuratorskie po wystawie czasowej). Wszędzie tam zwiedzanie zakończy się o godz. 23.

AM

TEATRY:

TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK NIEDZIELA: Bracia Grimm dla dorosłych - 19.00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Arabella - 09.00, 11.30 SOBOTA: Arabella - 16.00 NIEDZIELA: Arabella - 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK SOBOTA: Księżniczka Czardasza - 18.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): PIĄTEK: Twórcy obrazów - 19.00 SOBOTA: Twórcy obrazów - 17.00 NIEDZIELA: Skarb - 16.00, 17.30

TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Innymi słowy impro - 19.00 SOBOTA: We_selle - 19.00; Koncert impro set - 20.00; Koncert: Mikroelementy - 21.30 NIEDZIELA: WioSny! - 16.00; Mute - 19.00; Lukla Show - 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: Koncert: Arcydzieła współczesnej muzyki symfonicznej - 19.00 NIEDZIELA: Koncert: Laureatów I Konkursu Kompozytorskiego im. Kompozytorów Lubelskich - 16.00; Koncert: Estrada Młodych - 17.00

KINA:

CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 18.00; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 17.10, 20.30, 21.40; Dumbo 2D - 10.20; Iron Sky. Inwazja - 12.40; John Wick 3 - 11.20, 14.00, 16.50, 19.40, 22.30; Kraina cudów - 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 16.30, 18.30; Let's Dance - 13.50, 16.15, 17.30, 21.40; Manu. Bądź sobą - 10.30; Niedobrani - 15.10, 20.00; Podły, okrutny, zły - 15.00, 19.20; Podwójne życie - 14.50, 18.40, 21.00; Paziomek - 10.50, 13.00; Słodki koniec dnia - 12.50, 17.10; Smętarz dla zwierzaków - 22.30; Tolkien - 11.30, 17.40, 20.50; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 15.30, 19.50, 21.50 SOBOTA NIEDZIELA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 14.20, 18.00; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 17.10, 20.30, 21.40; Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 10.40; Dumbo 2D - 10.20; Iron Sky. Inwazja - 12.40; John Wick 3 - 11.20, 14.00, 16.50, 19.40, 22.30; Kraina cudów - 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 16.30, 18.30; Let's Dance - 13.50, 16.15, 17.30, 21.40; Manu. Bądź sobą - 10.30; Niedobrani - 15.10, 20.00; Podły, okrutny, zły - 15.00, 19.20; Podwójne życie - 14.50, 18.40, 21.00; Paziomek - 10.50, 13.00; Słodki koniec dnia - 12.50, 17.10; Smętarz dla zwierzaków - 22.30; Tolkien - 11.30, 17.40, 20.50; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 15.30, 19.50, 21.50

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 10.00, 11.20, 15.00, 18.40; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 13.40, 17.20, 21.00; Avengers: Koniec gry 3D 4DX dubbing - 10.00, 16.10; Cała prawda o Szekspirze - 12.20; Dumbo 2D - 13.30; Iron Sky. Inwazja - 12.20; John Wick 3 2D - 12.20, 15.10, 18.00, 20.50; John Wick 3 4DX - 13.30, 19.50, 22.30; Kraina cudów - 10.20, 11.40, 13.40, 14.40, 15.40, 17.40; Kurier - 10.00; Let's Dance - 14.00, 16.50, 18.30; Manu. Bądź sobą - 10.00; Miłość i miłosierdzie - 11.15; Niedobrani - 19.10, 21.50; Podły, okrutny, zły - 14.45, 16.00, 20.40, 22.00; Podwójne życie - 16.15, 18.20, 20.50; Paziomek - 10.30, 12.40; Smętarz dla zwierzaków

- 22.20; Topielisko. Kłątwa La Llorony 2D - 19.40, 21.50; Trzy kroki od siebie - 17.00, 19.30 SOBOTA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 10.00, 11.20, 15.00, 18.40; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 13.40, 17.20, 21.00; Avengers: Koniec gry 3D 4DX dubbing - 10.00, 16.10; Cała prawda o Szekspirze - 12.20; Dumbo 2D - 13.30; Jak wytresować smoka 3 - 10.00; John Wick 3 2D - 12.20, 15.10, 18.00, 20.50; John Wick 3 4DX - 13.30, 19.50, 22.30; Kraina cudów - 10.20, 11.40, 13.40, 14.40, 15.40, 17.40; Let's Dance - 14.00, 16.50, 18.30; Miłość i miłosierdzie - 11.15; Niedobrani - 19.10, 21.50; Podły, okrutny, zły - 14.45, 16.00, 20.40, 22.00; Podwójne życie - 16.15, 18.20, 20.50; Paziomek - 10.30, 12.40; Smętarz dla zwierzaków - 22.20; Topielisko. Kłątwa La Llorony 2D - 19.40, 21.50; Trzy kroki od siebie - 17.00, 19.30 NIEDZIELA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 10.00, 11.20, 15.00, 18.40; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 13.40, 17.20, 21.00; Avengers: Koniec gry 3D 4DX dubbing - 10.00, 16.10; Cała prawda o Szekspirze - 12.20; Dumbo 2D - 13.30; Iron Sky. Inwazja - 12.00; Jak wytresować smoka 3 - 10.00; John Wick 3 2D - 12.20, 15.10, 18.00, 20.50; John Wick 3 4DX - 13.30, 19.50, 22.30; Kraina cudów - 10.20, 11.40, 13.40, 14.40, 15.40, 17.40; Let's Dance - 14.00, 16.50, 18.30; Manu. Bądź sobą - 10.00; Miłość i miłosierdzie - 11.15; Niedobrani - 19.10, 21.50; Podły, okrutny, zły - 14.45, 16.00, 20.40, 22.00; Podwójne życie - 16.15, 18.20, 20.50; Paziomek - 10.30, 12.40; Smętarz dla zwierzaków - 22.20; Topielisko. Kłątwa La Llorony 2D - 19.40, 21.50; Trzy kroki od siebie - 17.00, 19.30

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 12.10, 14.40, 18.30; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 15.50, 19.30; Corgi, psiak królowej - 10.30; John Wick 3 - 11.20, 12.30, 14.10, 15.15, 17.00, 18.00, 19.45, 20.45; Kraina cudów - 10.00, 10.35, 12.15, 14.15; Let's Dance - 12.35, 17.50, 20.15; Niedobrani - 13.50, 21.10; Podły, okrutny, zły - 16.30, 20.30; Paziomek - 10.00; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 11.40, 19.00; Trzy kroki od siebie - 11.50, 14.30, 17.20, 20.00 SOBOTA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 11.00, 12.10, 14.40, 18.30; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 15.50, 19.30; Corgi, psiak królowej - 10.30; John Wick 3 - 11.20, 12.30, 14.10, 15.15, 17.00, 18.00, 19.45, 20.45; Kraina cudów - 10.05, 11.00, 13.00, 14.15, 16.15, 18.15; Let's Dance - 15.25, 17.50, 20.15; Niedobrani - 13.50, 21.10; Podły, okrutny, zły - 16.30, 20.30; Poranki: Basia 2 - 10.00, 12.05; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 11.40, 19.00; Trzy kroki od siebie - 11.50, 14.30, 17.20, 20.00 NIEDZIELA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing - 11.00, 12.10, 14.40, 18.30; Avengers: Koniec gry 2D napisy - 19.40; Balet Bolszoi - 17.00; Corgi, psiak królowej - 10.30; John Wick 3 - 11.20, 12.30, 14.10, 15.15, 17.00, 18.00, 19.45, 20.45; Kraina cudów - 10.15, 11.10, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15; Let's Dance - 15.25, 17.50, 20.15; Niedobrani - 13.50, 21.10; Podły, okrutny, zły - 16.30, 20.30; Poranki: Basia 2 - 10.30; Corgi, psiak królowej - 10.00, 13.15; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 11.40, 19.00; Trzy kroki od siebie - 11.50, 14.30, 17.20, 20.00 KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Łowcy czarownic - 14.15; Miłość

i miłosierdzie - 12.30; Podły, okrutny, zły - 16.00; Podwójne życie - 20.00; Tolkien - 11.30, 16.15, 18.00; Słodki koniec dnia - 14.30, 18.15, 20.15 SOBOTA: Łowcy czarownic - 14.15; Miłość i miłosierdzie - 12.30; Podły, okrutny, zły - 16.00; Podwójne życie - 20.00; Tolkien - 10.30, 20.00; Słodki koniec dnia - 14.30, 18.15, 20.15 NIEDZIELA: Łowcy czarownic - 14.15; Miłość i miłosierdzie - 12.30; Podły, okrutny, zły - 16.00; Podwójne życie - 20.00; Tolkien - 16.15, 18.00; Słodki koniec dnia - 14.30, 18.15, 20.15 **DKF 16** (ul. Kiepur 5a): SOBOTA: Green Book - 15.30; Walc w alejkach - 17.30

CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Dziura w głowie - 18.00; Podwójne życie - 19.45 SOBOTA: Faworyta - 16.00; Dziura w głowie - 18.15; Podwójne życie - 20.15 NIEDZIELA: Dziura w głowie - 18.00; Podwójne życie - 19.45 **CHATKA ŻAKA** (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów **PULAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK: John Wick 3 - 20.55; Kraina Cudów - 15.00, 17.00; Trzy kroki od siebie - 18.45 SOBOTA NIEDZIELA: John Wick 3 - 20.55; Kraina Cudów - 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; Trzy kroki od siebie - 18.45

BIAŁA PODLASKA - MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: John Wick 3 - 20.55; Kraina Cudów - 15.00, 17.00; Trzy kroki od siebie - 18.45 SOBOTA NIEDZIELA: John Wick 3 - 20.55; Kraina Cudów - 11.00, 12.45, 17.00; Trzy kroki od siebie - 14.45, 18.45 **ŚWIDNIK - LOT** (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK: Kraina cudów - 15.00, 17.00; Vox Lux - 19.15 SOBOTA: Kraina cudów - 16.15, 18.00; Vox Lux - 19.45 NIEDZIELA: Kraina cudów - 09.00; Vox Lux - 10.45

ZAMOŚĆ - STYLLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Millennium Docs Against Gravity - 19.00; John Wick 3 - 15.00, 17.45, 20.30; Kraina cudów - 09.30, 14.00, 16.00, 18.00; Niedobrani - 15.30, 20.15; Słodki koniec dnia - 18.15; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 16.30, 21.00; Trzy kroki od siebie - 14.15, 18.30, 20.00 SOBOTA: Millennium Docs Against Gravity - 19.00; John Wick 3 - 15.00, 17.45, 20.30; Kraina cudów - 14.00, 16.00, 18.00; Niedobrani - 15.30, 20.15; Słodki koniec dnia - 18.15; Topielisko. Kłątwa La Llorony - 16.30, 21.00; Trzy kroki od siebie - 14.15, 18.30, 20.00 **CHEŁM - CKF ZORZA** (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Iron Sky: Inwazja - 18.30; Manu. Bądź sobą - 14.00, 16.00; Podwójne życie - 20.30; Słodki koniec dnia - 18.00; Trzy kroki od siebie - 20.30; Wilcze echa - 16.00 SOBOTA: Iron Sky: Inwazja - 16.00; Manu. Bądź sobą - 11.00, 13.30; Podwójne życie - 18.00; Szczęśliwy Lazzaro - 20.30; Słodki koniec dnia - 18.00; Trzy kroki od siebie - 15.30; Wilcze echa - 20.30 NIEDZIELA: Iron Sky: Inwazja - 18.30; Manu. Bądź sobą - 11.00, 13.30; Podwójne życie - 16.00; Szczęśliwy Lazzaro - 18.00; Słodki koniec dnia - 20.45; Trzy kroki od siebie - 15.30; Wilcze echa - 20.30

Weekendowe koncerty w CK

MUZYKA Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza na weekendowe spotkanie z muzyką. W sobotę, 18 maja, o godzinie 20 w Piwnicach CK odbędzie się improwizacja O 21.30 na scenie wystąpi formacja Mikroelementy.

„Dysputa - impro set” to kolektywna improwizacja wszystkich uczestników dyskursów Kongresu Aleatorystów organizowanego w ramach Lublin Jazz Festiwal. - Dysputa wystawia na próbę kognitywistyczną kondycję artystów oraz wykorzystując bogactwo doświadczeń każdego z muzyków, daje nieograniczoną swobodę kształtowania faktury mu-



zycznej - opowiadają organizatorzy.

Potem zaplanowano koncert jedenastoosobowej orkiestry Mikroelementy. Zespół tworzy muzyczny organizm oparty na medytacyjnym transie, który jest wspólnym mianownikiem

dla muzyków wywodzących się z różnych światów dźwiękowych. W gronie artystów, którymi się inspirowała znajdują się tacy twórcy jak: John Coltrane, Fela Kuti, Don Cherry, Miles Davies czy wczesny Santana.

Wstęp wolny.

DAD

XII Lubelskie Dni Fotografii

XII LUBELSKIE DNI FOTOGRAFII

20-24 maja 2019 r. - Lublin, Chatka Żaka

FOTO 20 maja - w poniedziałek - o godzinie 12 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) rozpoczyna się XII Lubelskie Dni Fotografii. To cykliczne wydarzenie mające na celu promocję fotografii jako sztuki kształtującej świadomych i krytycznych odbiorców kultury, ludzi o rozwiniętej wyobraźni, wrażliwych na sztuki wizualne i aktywnych twórczo w ich obszarze.

20 maja o 12 wystartują warsztaty portretowe pod

okiem Jacka Lewandowskiego. W programie również wykład Arthura Voshacka, Grzegorza Jastrzębskiego i Michała Buddabara. Na 20.30 zaplanowano wernisaż wystawy członków Grupy Fotografów Lubelskich.

W kolejnych dniach będą miały miejsce następne spotkania, prelekcje i warsztaty. W Chatce Żaka pojawią się m.in. Karol Zienkiewicz, Aleksander Szczepański i Monika Ekiert Jezusek. Dni zakoń-

czą się w piątek, 24 maja na Śródmieściu, gdzie o godz. 17 zorganizowany zostanie plener fotograficzny dla uczestników.

Na wydarzenie obowiązują karnety w cenie 35 zł do nabycia podczas imprezy. Ilość miejsc jest ograniczona, dlatego warto zarezerwować karnet wcześniej. Na warsztaty obowiązuje dodatkowa rejestracja poprzez formularze na stronie facebookowej wydarzenia.

DAD



7 urodziny Domu Kultury

WYDARZENIE 18 maja w sobotę, klub muzyczny Dom Kultury kończy siedem lat. Z tej okazji klub zaprasza na urodzinową imprezę na dwóch scenach. Start o 22.

O dobrą zabawę w sali techno zadba m.in. pochodzący z Białegostoku DJ i aktywiści sceny elektronicznej Dtekk. W Domu Kultury pojawi się również DJ Deas z Krakowa, jedna z najmocniej rozwijających się posta-

ci sceny techno w ostatnich latach. Trzecią gwiazdą będzie Siasia - weteran ze Śląska. Nieprzerwane od 23 lat przemierza Polskę promując mocne brzmienia techno. Razem z nimi wystąpią rezydenci klubu: Einar, Kosma, Alan White i Stogo.

Sala hip-hop należeć będzie do legendy polskiej sceny rapowej - DJ'a 600V, który tworzył muzykę m.in. do albumu „Skandal” zespo-

łu Molesta. Spod jego ręki wyszła muzyka na debiutanckiej płycie Zip-Składu, dzięki niemu można było usłyszeć debiutanckie nagrania Sokoła, czy Hemp Gru i większości warszawskiej sceny z lat 90. Nagrywał także z Kalibrem 44, Wzgórzem Ya-pa-3, czy Kasta Skład. Towarzyszyć będą mu: Zamojski, Dj Gafo, Grejtu i Raz Dwa.

Bilety: 15 i 20 złotych. DAD

Dwie Siostry



NA SCENIE W sobotę, 18 maja, o godzinie 19 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) rozpocznie się pokaz spektaklu „Dwie Siostry”.

To projekt tworzony przez Katarzynę Chmarę i Alicję Dobrowolną z Miejskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy. Duet two-

rzy spektakle komediowe ad hoc, bez scenariusza, inspirując się sugestiami publiczności. Improvizatorki w swoim spektaklu wychodzą od jednego stałego, pewnego elementu: w spektaklu grają siostry. Bilety: 10/15 złotych.

DAD



Teatr w Centrum Kultury

NA SCENIE W weekend na gości Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) czekają teatralne atrakcje. W sobotę o godzinie 18 zobaczymy spektakl „We_selle” Wojciecha Mochnieja. To multimedialny projekt, w którym choreograf wykorzystuje różne techniki tańca współczesnego, performance'u i improwizacji połączone z projekcjami wideo. Bilety: 15/30 złotych.

W niedzielę natomiast o 19 w Piwnicach CK „Lukla

Show” Teatru Lukla. To krótkie improwizacje niepozbawione rozrywkowego charakteru. W obsadzie: Wioletta Tomica, Basia Szarwiło, Karolina Hordyjewicz (fortepian), Buba Piotrowicz, Bogusław Byrski, Adam Organista. Bilety: 15/20 zł.

A w sali widowiskowej - również o 19 - „Mute”; spektakl taneczny opowiadający o poczuciu strachu i zagrożenia. Bilety: 15/30 zł.

DAD

De Mono

KONCERT W piątek, 17 maja, o godzinie 19 na scenie Radia Lublin (ul. Obrońców Pokoju 2) wystąpi formacja De Mono.

To jedna z legend polskiej muzyki rockowej, obecna na scenie od połowy lat 80. Formacja powstała z inicjatywy Marka Kościkiewicza, Piotra Kubiacyka i Dariusza Krupicza. Na przestrzeni lat skład zespołu wielokrotnie się zmieniał. Grupa ma na swoim koncie kilkanaście

albumów, dwa z nich pokryły się platyną.

W Lublinie zespół wystąpi w składzie: Tomasz Korpany (wokół), Marek Kościkiewicz (gitara), Robert Chojnacki (saksofon), Wojtek Wójcicki (klawisz), Jacek Markuszewski (perkusja), Łukasz Przesmycki (gitara basowa).

Wejściówki można wygrać na konkursach na antenie Radia Lublin lub w wydarzeniu na Facebooku. Koncert będzie transmitowany na stronie internetowej RL. DAD

Nowe rozdanie

STAND-UP w środę, 22 maja, o godzinie 18 w klubie Grafitti (al. Piłsudskiego 13) wystąpią gwiazdy polskiego Stand-Up'u z programem „Nowe Rozdanie”. Jacy komicy przyjadą do Lublina? Swoje najnowsze skecze za-

prezentują: Mateusz Socha, Piotr Szulowski, Michał Kutek, Darek Gadowski oraz Tomasz Borkowski.

Wydarzenie poprowadzi Kacper Ruciński.

Bilety: 70 złotych.

DAD



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Kali, disco polo i Łąki Łan

DNI KULTURY STUDENCKIEJ W tym roku Feliniada i WSE-lada (organizowana przez Uniwersytet Przyrodniczy i Wyższą Szkołę Ekonomii i Innowacji) odbędzie się w dniach 18-19 maja.

W sobotę na Terenach Zielonych UP przy ul. Dobrzańskiego 33 (Felin) wystąpią Sarius, Łąki Łan i Kali. Będzie

to wieczór dla miłośników hip-hopu i muzyki alternatywnej. Imprezę rozpoczyna raperzy. Kali, czyli Marcin Gutkowski, to artysta z Krakowa, którego twórczość cieszy się olbrzymią popularnością. Wszystkie jego krążki pokryły się platyną lub złotem, a na YouTube jego profil subskrybuje ponad

1,5 miliona użytkowników. Z kolei Mariusz Golling „Sarius” przyjedzie do Lublina z Częstochowy i zaprezentuje materiał z płyt „Antihype” czy „Wszystko co złe”.

Na koniec Łąki Łan (na zdjęciu); grupa grająca muzykę z pogranicza elektroniki, rocka i funku. Łąki Łan to nie tylko oryginalne i błysko-

liwe teksty i dobra muzyka, ale i wyjątkowe sceniczne kreacje.

Niedziela na Felinie to zupełna zmiana klimatu, a na scenie gwiazdy disco polo: Zenek Martyniuk i Akcent, Top Girls i Miły Pan.

Koncerty będą rozpoczynać się około godziny 18.

DAD

Obiekty, rysunki, malarstwo

SZTUKA Wystawa Roberta Kuśmirowskiego z okazji jubileuszu 20-lecia Galerii Sztuki Wirydarz. Wernisaż wystawy będzie miał miejsce 24 maja o 18.

Robert Kuśmirowski w latach 1998-2003 studiował na Wydziale Artystycznym Instytutu Sztuk Pięknych UMCS, gdzie uzyskał dyplom w Pracowni Rzeźby Monumentalnej prof. Sławomira Andrzeja Mieleszki. W roku akademickim 2002-2003 przebywał na stypendium w Pracowni Metalu i Modelowania na Uniwersytecie Rennes 2 oraz Beaux-Arts Rennes. Związany z Fundacją Galerii Foksal w Warszawie, Johnen Galerie w Berlinie, Guido Costa Projects w Turynie. Laureat Paszportów „Polityki” i Dorocznej Nagrody MKiDN w dziedzinie Sztuk Wizualnych za 2011r oraz wielu innych



nagród. Mieszka i pracuje w Lublinie. Od 2007 roku zatrudniony na macierzystej uczelni Instytutu Sztuki Pięk-

nych WA UMCS w Lublinie, Zakład Intermediów oraz Sammer Academy in Salzburg (2013-2014).

Święto nalewek

WYDARZENIE 7 czerwca w Dworze Anna w Jakubowicach Konińskich już po raz trzynasty odbędzie się Ogólnopolski Turniej Nalewek Dworu Anna.

Gospodarze Dworu Anna zapraszają do udziału w turnieju wszystkich wytwórców nalewek (osoby prywatne, stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, grupy aktywnego działania). Każdy, kto chce wziąć udział w imprezie musi dostarczyć dwie półlitrowe butelki nalewki. Jedna osoba może zgłosić dowolną ilość nalewek. Zgłoszenia będą przyjmowane do 2 czerwca, do godz. 17. Nalewki można też wysłać pocztą ul. Lubelska 3, kol. Jakubowice Konińskie, 21-003 Ciecierzyn, Lublin. Szczegółowe informacje dotyczące zgłoszeń; pod tel.:

81 501 22 40, 500 020 187 lub e-mail: kontakt@dworanna.pl.

Co roku do konkursu zgłaszanych jest ok. stu nalewek, które oceniają znane osoby (m.in. Zofia Czernicka, byli medaliści w boksie Grzegorz i Paweł Skrzecz, aktorka Magdalena Różczka, poeta i kompozytor Marek Majewski). Przewidziany jest także bogaty program artystyczny (m.in. pokaz mody w ogrodach, walki rycerskie i staropolska biesiada). Na zwycięzców turnieju czekają okolicznościowe dyplomy i atrakcyjne nagrody. Turniej odbywa się pod patronatem marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego, wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka i prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. (KP)

Karypel

WYSTAWA Galeria w Pasażu (Pracownie Kultury Tatarskiej, ul. Hutnicza 28a) zaprasza na wernisaż wystawy ceramiki „Karypel”. Otwarcie: 20 maja o godzinie 17.

Zaprezentowane zostaną prace studentów Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, skupionych w kole naukowym „Ceramika i formy przestrzenne”, działającym pod kierunkiem dr Alicji Kupiec. - Punktem wyjścia dla wykonanych ceramicznych rzeźb była powszechnie kojarzona ze złym smakiem, symbolizująca bezguście, figura krasnala ogrodowego. Działania autorów miały na celu interpretację tego obiektu. Każda z form została potraktowana indywidualnie poprzez decyzję o modyfikacji kształtu i zróżnicowane opracowanie powierzchni - opowiadają organizatorzy.

Wystawę będzie można oglądać do 5 czerwca 2019. Wstęp wolny.

DAD

Horoskop



Jeżeli właśnie
zabrałeś się za jakiś nowy projekt
czy większe zadanie i nie
wszystko idzie tak, jak to sobie
zaplanowałeś, to może się
pojawić uczucie zniechęcenia.
Ale to tylko drobne przeszkody
na twojej drodze i nie powinny
one stanowić problemu. Nie raz
i nie dwa radziłeś sobie ze
znacznie większymi wyzwaniami.
Teraz też tak będzie.



Wreszcie znajdziesz czas na domowe prace. Remont w kuchni, naprawy w łazience, albo gruntowne porządki na działce. To także zazonacza jakies wieksze zakupy i buszowanie po marketach.

Przy okazji spotkasz kogos, z kim bedzie ci sie swietnie rozmawialo o wielu sprawach, ktore cie interesuja. Moze to dotyczyc kwestii zawodowych, ale rownie dobrze twoich zainteresowan i pasji.

23 listopada
- 21 grudnia

Dobry czas na podejmowanie decyzji finansowych związanych z większymi wydatkami. Interesy też powinny iść dobrym torem. Masz dar przekonywania lub duży wpływ na innych. Namówisz kogoś do pomocy lub współdziałania, zdobędziesz dobrego współnika w swoich działaniach albo po prostu będziesz miał z kim miło spędzić czas.



- 20 stycznia

Wysiłek fizyczny oraz zmudna i powtarzalna praca - na szczęście te rzeczy w najbliższych dniach znajdują się bardzo daleko na liście tego, co cię czeka.

Masz teraz dobrą passę i w życiu zawodowym, i w prywatnym. Czekają cię dobre, beztroskie dni bez większych zmartwień.

Z trudniejszych rzeczy do zrobienia będzie ci najwyżej wybór miejsca na letnie wakacje.



Kolejne dni pod
znakiem sportu i zdrowia. Czas
i planety sprzyjają odnowie,
oczyszczaniu organizmu i różnym
zabiegom. Łatwiej będzie zrzucić
zbędne kilogramy czy przejść na
zdrowszą dietę.

W sprawach zawodowych nic nie
zapowiada w najbliższym czasie
kłopotów; a może nawet uda ci
się powalczyć o jakąś
podwyżkę?.



20 lutego - 20 marca  

Warto o pomyśleć
o lepszej organizacji dnia, by nie
tracić tyle czasu na niepotrzebne
rzeczy i mieć więcej czasu dla
siebie i dla najbliższych.
Dużo radości sprawią ci też
spotkania z przyjaciółmi, których
będzie sporo.
A przy tej okazji single mogą
poznać kogoś ciekawego; kogoś
z kim bardzo szybko nawiążecie
nić porozumienia.

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK!
Z nami łatwo wybierzesz
najtańszą pożyczkę bez
zbędnych formalności już w
15 minut. Odwiedź nas w
Lublinie, ul. Lotnicza 5
poziom +1 nad biedronką. T
600-701-963

096719L01.A

HANDEL

RZECZNIKA kupi bydło ze
skierowaniem do uboju z
konieczności tel. 511 075
866, 518 879 043

098019L01.A

SPRZEDAŻ

masz firmę?

Zamów
ogłoszenie
dobre

W

Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, kojce dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
512-182-312, 81/440-51-
08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite,
uszkodzone,
w każdej postaci,
w całości lub na części
auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul.
Rowerowa 4a. Profesjonalny
montaż instalacji,
sekwencyjny wtrysk gazu od
1900 zł, serwis, legalizacja
zbiorników (od 1992 r).
Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-
665, www.primagaz.pl

057219L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe, darmowa
telewizja cyfrowa, kamery i
aparaty cyfrowe. Dojazd
gratis, gwarancja, solinie,
tanio. Tel. 81/740-42-82,
601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę
budowlaną 1000 mkw,
Osmolice I, tel. 603073944

098319L01.A

SPRZEDAM działkę

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

rekreacyjną budowlaną 1500
mkw. Orzechów Kolonia
(Bankówka). tel. 603073944

098319L01.B

PRACA

PRACA-HOLANDIA +48 790 20
28 29

099719L01.A

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

bi0027

NIEMIECKI Zakład
Pielęgniarski w Gevelsberg
poszukuje opiekunek do
opieki domowej. Znajomość
języka komunikatywna. 1300
euro/miesiąc. Premia za dni
święteczne. Opieka
koordynatora polskojęzyczna.
Mogą być obcokrajowcy z
prawem pobytu w Polsce. Tel.
004923326598781, kom.
004915776362707

100719L01.A

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z
ZUS (składki od 4765 brutto),
EKUZ, START WORK - 660-
919-600, kurs języka
niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-
577.

092419L01.B

PRZYJMĘ ekspedientki do
sklepu spożywczego (etat) lub
rencistki, emerytkę (1/2
etatu). Tel. 603 073 944.

098119L01.A

**PILNIE zatrudnimy Opiekuna/-
ke Seniorów w Niemczech.**
Kontrakt w Sindelfingen k.
Stuttgartu. 2000 euro za 45
dni. Wymagane doświadczenie
w opiece i bardzo dobra
znajomość niemieckiego.
Więcej informacji: 502 912
734.

099119L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w
Niemczech na umowę o
pracę, osoby do pakowania
wyrobów mięsnych, temp.
ok.+1C. Nie wymagamy
doświadczenia ani znajomości
niemieckiego. CV:informacja@
op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-
815-341.

267219L01.A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i
przycinanie drzew i
żywopłotów, koszenie i
pielęgnacja trawy, usuwanie
drzew, usługi z piłą motorową,
tel. 694706823

099419L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-wykończeniowe,
adaptacja pomieszczeń, płyty
g-k, usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

074819L01.A

PODŁOGI, parkiety,
układanie, cyklinowanie,
tarasy drewniane, panele
ceramiczne, okna: wycena,
montaż. Remonty
budowlane, wykończenia.
Jakość, niska cena,
doświadczenie, terminowość.
Tel. 602-657-722

091319L01.A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe,
raty, FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna
6, 81/473-54-01, 668-277-
760

272619L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

092419L01.A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi
diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa
muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje,
pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASIŁEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

**Pełen zakres
usług pogrzebowych**

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
**KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE,
NA CZAS!**
VISA MasterCard

p3489

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne
**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatria
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna
oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
• Videostroboskopia krtani
• **Inhalacje AMSA**
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• **Diagnostyka i terapia APD**
• **Terapia Tomatis**
Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
ONKOLOGIA I RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER
OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek
GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii
estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plazma BT- nieoperacyjna
korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion
skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 97

WALDEMAR SULISZ

Słabość do owoców król Władysław Jagiełło miał wielką. Jego kuchmistrz Mikołaj Koza przyrządzał mu mięsiwa, ale król przepadał za deserami. Szykował mu Koza gorące, napełnione śliwami, pierogi z pieca. Z rachunków dworskich wiemy, że król lubił także melony, morele, winogrona i wrzoskwinię (brzoskwinię). Razem z Królową Jadwigą jedli poziomki i jagody.

Król jabłek nie lubił, kochał za to gruszki. - „dobre i słodkie (...) lubił (...) i często kryjomo jadał” - zapisał Jan Długosz. Czemu po kryjomu? Otóż gruszka, z powodu śnieżnobiałych kwiatów, była symbolem Matki Boskiej. W bazylice Dominikanów Lublinie znajduje się tajemniczy obraz Matki Boskiej z gruszką. To z tytułu tej symboliki król miał jadać gruszki po kryjomu. - Z owoców przyrządzano konfitury, powidła, służące do wypieku ciast. Pieczono także placki z serem na spodzie, placki z jabłkami i śliwkami, serniki na spodzie. Jadano kisiel. Jagiełło gustował w pierogach z serem - mówi dr Grażyna Jakimińska.

Kuchmistrz Koza przyrządzał królowi śliwki smażone w miodzie lub cukrze.

Szarytka z Kraśnika

Jednym z najciekawszych owocowych produktów regionalnych są szarytki w zalewie. Robione na bazie odmiany Dobra Szara. Te gruszki nazywane były szarytkami. Gospodynie pod Kraśnikiem robią szarytki suszone w całości, w połówkach lub ćwiartkach - i dodają do pierogów kresowych, wraz ze śliwkami zresztą.

Według zachowanych relacji gruszkę „Dobłą Szarą”, nazwaną „Szarytką” układano w garnkach glinianych, zalewając mocno słodką zalewą, do której wkładano pigwy, żeby zakwaszyć smak.

Dziś Szarytka w marynacie jest dostępna w gospodarstwach agroturystycznych powiatu kraśnickiego. Tam też zjedzą kresowe pierogi z owocami. Prosto z pieca.

Kresowe pierogi

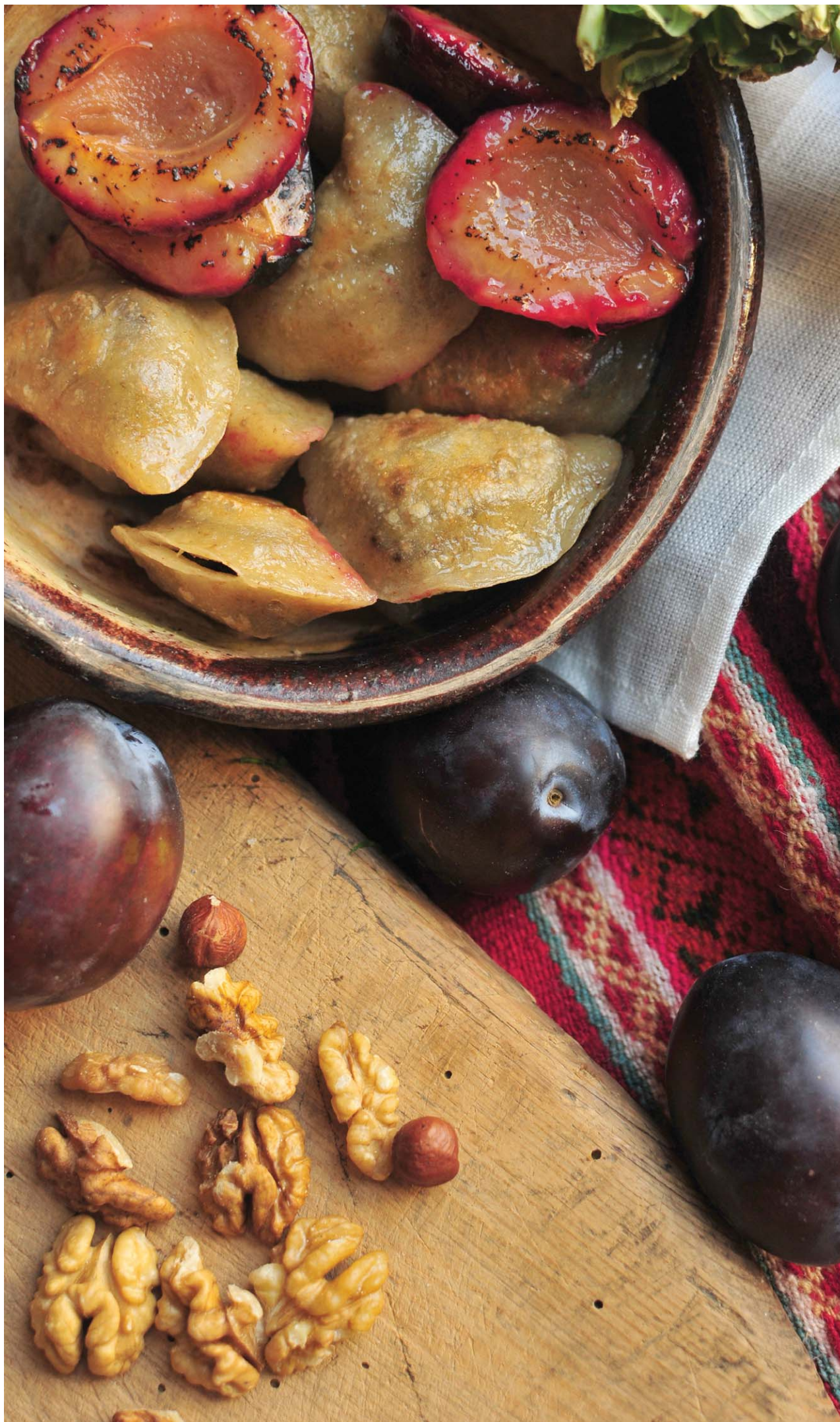
Wywodzą się z nad Buga, a pieczono je przy okazji pieczenia chleba. Nadzienie zwane duszą składało się maku, fasoli i przypraw. Ciasto było chlebowe.

SKŁADNIKI:

- ciasto: 5 dag drożdży, pół l. mleka, 5 łyżek cukru, 1 kg maki, ¾ kostki masła, 6 żółtek, 2 jajka, szczypta soli.

- nadzienie: 15 dag maku, 40 dag fasoli Jaś, suszone gruszki i śliwki, 3 łyżki cukru, ¼ kostki masła, 2 białka, szczypta soli.

WYKONANIE: zrobić zaczyn. Wymieszać drożdże, podgrzane mleko (pół szklanki), 2 łyżki cukru, 2 łyżki maki. Zostawić do wyrośnięcia, aż podwoi swoją obecność.



Czy Jagiełło jadł gruszki w Kraśniku?

Królowa Jadwiga lubiła poziomki i jabłka. Król Władysław Jagiełło jabłek nie lubił, uwielbiał za to gruszki. Oboje lubili śliwki. Owoce w kuchni mają w naszym regionie specjalnie miejsce. Jabłka lubelskie robią furorę w Polsce, w restauracjach znów pojawiają się pierogi ze śliwkami, naleśniki z jabłkami i cynamonem, a słynna kraśnicka szarytka w marynacie stoi w słojach w warszawskich restauracjach

Stanisław Czerniecki, autor „Compendium Ferculorum albo Zebrania Potraw” chwalił „pierzochi z konfektem bzowym”, ale wyrozumiale napisał o pierożkach „z czymkolwiek będziesz rozumiał”, zalecając w szczególności robić je z powidłami, jabłkami, gruszkami i makiem

FOT. MAŁGORZATA SULISZ

W mące zrobić dołek i wlać rozczyn. Jajka utrzeć z żółtkami i cukrem na puszystą masę. Dodać do ciasta. W trakcie wyrabiania powoli dolewać resztę mleka. Dodać sól. Wyrabiać ciasto do momentu, aż będzie odstawało od rąk i miski. Dodać roztopione masło. Nadal wyrabiać ciasto, aż na wierzchu pojawią się pęcherzyki powietrza i ciasto będzie błyszczące. Zostawić do wyrośnięcia, aż podwoi swoją objętość.

Namoczyć fasolę na 12 godzin. Mak zalać wrzącą wodą i gotować 10 minut. Wystudzić i dokładnie utrzeć. Fasolę ugotować na miękko i ugnieść wałkiem. Suszone owoce gotować 45 minut i pokroić w kostkę. Z białek ubić pianę. Składniki nadzienia połączyć.

Ciasto formować jak na pierogi. Nakładać do środka nadzienie. Nadać pierogom podłużny kształt. Posmarować z wierzchu roztrzepanym jajkiem. Wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec 45 minut w temperaturze 180 stopni C.

Pierogi królewskie

Czy kuchmistrz Koza karmił króla pieczonymi pierogami z gruszkami? - Stanisław Czerniecki, autor „Compendium Ferculorum” zalecał nadziewanie konfektem (czyś słodkim) pierożków drożdżowych - mówi prof. Jarosław Dumanowski z UMK w Toruniu.

Z jego badań wiemy, że Czerniecki nie polecał pierogów gotowanych, zalecał właśnie pieczone. Czerniecki chwalił „pierzochi z konfektem bzowym”, ale wyrozumiale napisał o pierożkach „z czymkolwiek będziesz rozumiał”, zalecając w szczególności robić je z powidłami, jabłkami, gruszkami i makiem.

Czy Jagiełło gruszki kraśnickie? Jeśli przypomnieć, że Dymitr z Goraja był opiekunem młodzieńkiej Jadwigi, i marszałkiem królestwa, król jechał do Urzędowa i tam jadał, to szarytki i tam podjadał. Jeśli dodać, że Dymitr był właścicielem 30 wsi i kilku miast, w tym Goraja i Kraśnika, że służąc trzem dynastiom, służył także Jagielle, że wyprawiał wspaniałe ucztę - to obaj musieli na Ziemi Kraśnickiej ucztować nie raz. A, że Mikołaj Koza z królem podróżował, to owocami lubelskim króla karmił.